Numer zawiera 12 stron

Nr. 116. Na leż. poczt. opł. ryczałtem | Lwów, piątek 29 kwietnia 1927. | Wydanie M | Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekscie gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Niebezpieczne mrzonki.

Obóz majowy odkąd doszedł w Polsce do decydującego znaczenia, tj. prawie od roku, nie rozwinął — jak wiadomo — żadnego programu państwowego, nie zdefinjował żadnej konkretnej ideologji, ale poprzestał na silnem osadzeniu się w siodle i na skrupulatnem zabezpieczeniu sobie tej wygodnej pozycji, zresztą zaś żyje sobie z dnia na dzień, od zdarzenia do zdarzenia, trzymając się ściśle dewizy jednego ze swych reprezentantów, a nie odwrotnie.

W jednym tylko kierunku zaznacza się, nie program wprawdzie, ale pewna niejasna i nieskrystalizowana tendencja, która od zeszłorocznego maja uparcie powraca zarówno w przygodnych oficjalnych enuncjacjach, jak też w nieoficjalnych dyskusjach, a mianowicie chęć t. zw. uregulowania kwestji mniejszości narodowych w Polsce, co w interpretacji tego obozu jest ideą tyczne z dążeniem do przemiany narodowego Państwa polskiego na państwo narodowościowe. Ma się wrażenie, że ludzie ci daleko bardziej troszczą się o to, aby z Polski był zadowolony „Ukrainiec", Białorusin, Litwin, Niemiec i żyd, niż o to, jak się w niej czuje prawowity jej gospodarz, Polak.

Te zapędy stają się tem niebezpieczniejsze, że łączą się ściśle z wyciągniętym ponownie z trupiarni politycznej upiorem federalizmu. Co pewien czas jakiś nieodpowiedzialny za swe myśli i słowa majowiec zaczyna majaczyć o niepodległej i z Polską sfederowanej Ukrainie, albo snuć dumne marzenia o nieodpornej konieczności, która w ręce Polski składa szczytną misję dziejową na wschodzie, streszczającą się w dążeniu do odrodzenia Rosji ku Uralowi i odgrodzenia się od niej pasem wyzwolonych przez Polskę państw słowiańskich. I również co pewien czas ten czy ów organ sanacyjny drukuje ankiete w sprawach mniejszościowych i, motywując ją koniecznością jasnego zdania sobie sprawy z sytuacji i męskiego wzięcia się za bary z trudnościami, pozwala rozmaitym politykom mniejszościowym wypisywać pod adresem Polaków w ich własnym języku najgorszego gatunku obelgi i impertynencje.

Rozumie się, że mniejszościowi wrogowie Polski, czując po stronie kierującego dziś Państwem obozu taką miękkość i czułą ustępliwość wobec swych, rozsadzających Państwo postulatów, starają się kuć żelazo póki gorące i uzyskać, co się da, zanim inny wiatr w Polsce powieje. W ten sposób doszło do tego monstrualnego faktu, na który pismo nasze zwróciło już uwagę w niedzielnym artykule wstępnym, że „Głos Prawdy" uważa za właściwe podawać jako materjał do dyskusji niesłychany projekt p. Wasyńczuka, który łaskawie przyrzeka w imieniu „Ukraińców" lojalność wobec Polski pod warunkiem stworzenia gruntownych podstaw do oderwania kresów wschodnich od Państwa. Bo przecież niczem innem nie jest jego koncepcja stworzenia z wschodniej części Małopolski i z Wołynia osobnej prowincji, wyposażonej w najpełniejszą autonomję terytorjalną z osobnym sejmem, administracją i szkolnictwem. Nie wspomniał p. Wasyńczuk narazie o osobnem wojsku, ale jasne jest, że i to żądanie pojawiłoby się bardzo rychło. Oczywiście taka „ukraińska" prowincja, cieniutkiemi tylko niciami z Polską związana, pewnego pięknego dnia mocą prostej uchwały swego sejmu ogłosiłaby swą niepodległość i odłączyłaby się od Państwa, a Polska majowa, liberalna i wolnościowa, zapewne z radością powitałaby „wyzwolenie się bratniego narodu", który co prawda bardzo szybko stałby się pastwą Bolszewji, pociągając w tę otchłań wiele miljonów ludności polskiej.

Godziłoby się zapytać, dlaczego p. Wasyńczuk chce koniecznie z polskich kresów wschodnich zrobić Piemont przyszłej wolnej Ukrainy, a nie szuka go tam, gdzie jest centrum naturalne ukrainizmu, tj. na Ukrainie właściwej, dlaczego kusi go Lwów i Łuck, a nie nęci Kijów? Dlaczego on, czy też któryś z jego pobratymców z tamtej strony granicy nie zaproponuje Sowietom stworzenia Ukrainy naprawdę, a nie tylko fikcyjnie niezależnej od Moskwy i dlaczego nie myśli o stworzeniu tam niepodległego państwa, które już zapewne potem bez większych trudności osiągnęłoby porozumienie z Polską w kwestji wzajemnego traktowania mniejszości narodowych. P. Wasyńczuk z pewnością odpowiedziałby na to pytanie: bo tam niema sanatorów majowych, a więc niema z kim gadać. I miałby wielką rację.

Wszystkie tego rodzaju mrzonki, przyjmowane z łaskawą uprzejmością przez prasę majową, możnaby ignorować, gdyby nie to, że w obecnej Polsce nie obowiązuje praworządność i najfantastyczniejsze niespodzianki nie są niemożliwością. Jeśli w drodze okólnika, z naruszeniem Konstytucji, uszczupla się prawa języka państwowego w szkolnictwie, jeśli — wbrew ustawom — przygotowuje się pogwałcenie spoczynku niedzielnego, to nic dziwnego, że p. Wasyńczukowi marzy się autonomiczna prowincja „ukraińska". I w tem leży niebezpieczeństwo.

=⊙=

Wspólna akcja Anglji i Japonji w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Donoszą z Londynu: **Ambasador angielski w Waszyngtonie otrzymał polecenie zawiadomienia rządu amerykańskiego, że wobec odmowy Ameryki do utworzenia wspólnego frontu mocarstw w Chinach, Anglja zmuszona będzie przystąpić do wspólnej akcji z Japonją**

Londyn. 27 kwietnia. (PAT.) Niektóre koła sądzą, że wobec wyraźnie umiarkowanego stanowiska generała Czang Kai Szeka mocarstwa powinne czekać na rozwój wypadków w Chinach. Jednakże większość cudzoziemców zamieszkałych w Chinach uważa, że zwłoka mocarstw w zajęciu zdecydowanego stanowiska wobec ekstremistów chińskich może spowodować powtórzenie się gwałtów w szeregu miast między innymi w Pekinie i Tien Tsinie.

=⊙=

Terror Waldemarasa wzmaga się.

Kowno, 27 kwietnia. (AW.). **Dyktatura Waldemarasa zaostrza się z każdym dniem coraz więcej. Wyrazem obostrzenia cenzury jest zarządzenie, że wszystkie druki przechodzą przez biuro wojskowe. Prócz tego komendant Kowna wydał zarządzenie zakazujące surowo pozostawiania w pismach białych plam, tj. luk powstałych przez wykreślenie niedozwolonych artykułów. Zakazane jest również umieszczanie na miejscu tych artykułów ogłoszeń.**

=⊙=

Kartel urzędników we Francji pod wpływami międzynarodówki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia (G). „Kurjer Warszawski" podaje z Paryża: wczoraj powstał we Francji kartel wszystkich pracowników państwowych obejmujący wszystkie organy służby publicznej. Nowy kartel wstąpił do generalnej konfederacji pracy, która zależna jest od międzynarodówki amsterdamskiej. Komentując tworzenie kartelu urzędniczego, zależnego od wpływów międzynarodowych „Temps" twierdzi, że jest to niewątpliwie jeden z najgroźniejszych objawów życia społecznego XX stulecia.

=⊙=

Międzynarodowe Targi
w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku
3316

Z DNIA.

LWÓW DOSTANIE STACJĘ RADJOWA.... ALE DLA CELÓW LOTNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Ministerstwo komunikacji przystępuje w tych dniach do montowania w Warszawie i we Lwowie radjostacji odbiorczych i nadawczych na fale krótkie. Stacje te odznaczać się będą małemi wieżami autenowemi oraz prostemi urządzeniami i przeznaczone będą wyłącznie do użytku kolejnictwa i lotnictwa. Próby na nowych stacjach rozpoczną się za trzy lub cztery tygodni.

„RZECZPOSPOLITA" ORGANEM OGÓLNO-KATOLICKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 kwietnia. (G) „Przegląd Wieczorny" donosi, iż dziś i jutro odbywają się narady zarządu głównego PSL. Piasta i Chrześcijańskiej Demokracji. Narady te mają na celu omówienie spraw, pozostających w związku z przygotowaniami do wyborów w samorządach zarówno na prowincji, jak i w stolicy.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja prasowa ChD. W związku z tem dowiadujemy się, że w najbliższym czasie dziennik warszawski, dotychczasowy organ p. Korfantego „Rzeczpospolita" przestaje być organem chrześcijańskiej demokracji, a staje się pismem ogólno-katolickiem finansowanem przez duchowieństwo. Wedle wiadomości z kół chrześcijańsko-demokratycznych „Rzeczpospolita" ma stać na stanowisko zupełnie bezpartyjnem i ściśle katolickiem.

Również dowiadujemy się, że organ kurji arcybiskupiej w Warszawie „Polak Katolik", jak również tygodniki „Posiew" i „Anioł Stróż", które były poprzednio własnością ks. Kłopotowskiego, a obecnie finansowane są przez kurję warszawską zostały wydzierżawione na lat 25 zakonowi Pallotynów, którzy mają swoją siedzibę w Wadowicach.

ZE ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (G) Wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych. Ostatni dzień obrad poświęcony był omówieniu wniosków, przygotowanych przez sekcje: ogólną, gospodarczą, opieki społecznej i ubezpieczeń pracowników samorządowych. Obrady nad wnioskami sekcji poprzedziły wybory uzupełniające do rady zjazdu samorządu. Na przedstawicieli województwa lwowskiego zostali wybrani pp. Hofmokl i Tyralski.

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA 3'15n. wkładów oszczędnościowych gwarantowana majątkiem nieruchomym banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, -o- ul. HETMAŃSKA l. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. -o-

MIĘDZYNARODÓWKA NA BAŁKANACH RADZI W KONSTANTYNOPOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Z Konstantynopola donoszą: w gmachu byłego rosyjskiego poselstwa w Konstantynopolu odbywa się zjazd przedstawicieli trzeciej międzynarodówki na Bałkanach. Przewodniczącym tego zjazdu jest wybitny członek międzynarodówki Grumacz, który przyjechał z Wiednia.

NEUTRALNOŚĆ ANGLJI W KONFLIKCIE WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Według doniesień z Londynu wskutek nalegań dyplomacji jugosłowiańskiej minister Chamberlain konferował z ambasadorami Włoch i Francji. W kołach zbliżonych do Chamberlaina twierdzą, że rząd angielski w konflikcie włosko-jugosłowiańskim zachowa neutralność.

LICYTACJA MIENIA B. RODZINY CARSKIEJ.

Moskwa, 27 kwietnia. (AW.). Przewiezione tu zostały z Leningradu na sprzedaż w drodze licytacji 3 wagony przedmiotów należących do b. rodziny carskiej. Największą wartość posiadają niektóre dywany, obrazy, bronzy, oraz cenna kolekcja instrumentów muzycznych.

Kobiety w ciąży, muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych, chwalą jednogłośnie naturalną wodę **Franciszka Józefa,** gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. Żądać w aptekach i drogerjach.

ORKAN W NIEMCZECH PÓŁNOCNYCH.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT.). Dzienniki przepełnione są wiadomościami o szalejącym od szeregu dni w Niemczech północnych orkanie i wylewach. Wczoraj po południu w Szczecinie orkan wyrządził znaczne szkody. Ze Schwerinu donoszą o wylewach, które zagrażają znacznej części okolicy zalaniem. Sytuacja według depesz nadeszłych z nocy jest bardzo groźna i skutki wylewów nie dadzą się obecnie przewidzieć. W okolicy Schwedt nad Odrą musiano otworzyć zatory przy tamach celem zapobieżenia przerwaniu tam. 10.000 morgów łąk i pól ornych zostało zalanych.

50 HISZPANÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ Z ZASADZKI.

Londyn. 27 kwietnia. (PAT.) Jak donosi „Morning Post“ z Tetuanu oddział żołnierzy hiszpańskich w liczbie około 50 wpadł w zasadzkę pod Sekularba. Ani jeden żołnierz nie zdołał ujść z życiem.

FABRYKA SYNTETYCZNEJ ROPY.

Oslo, 27 kwietnia. ((AW.). Ponieważ eksperyment wydobywania ropy z węgla udał się w zupełności przy zatoce morskiej założona zostanie fabryka syntetycznej ropy.

MIĘDZY MOSKWĄ A BERLINEM.

Paryż, 27 kwietnia. Prasa bacznie śledzi kryzys litewski. „Temps“ oświadcza, że wypadki na dalekim wschodzie oraz zatarg włosko-jugosłowiański nie powinien odwracać uwagi mocarstw od naprężonej sytuacji, jaka wytworzyła się w północno-wschodniej części Europy wskutek agitacji bolszewickiej i intryg niemieckich.

Po przedstawieniu ostatnich wypadków na Litwie „Temps“ wykazuje wpływy panujące nad rozprzężeniem życia politycznego w tym kraju, gdzie czynniki rewolucyjne słuchają ślepo rozkazów Moskwy, a prawica podlega wpływom z Berlina. Najlepszym tego dowodem według dziennika jest to, że opozycja faszystowska z jednej, a agitacja z drugiej strony wzmogły się znacznie w chwili, gdy gabinet Waldemarasa zaczął prowadzić politykę narodową, niezależną od wpływów Moskwy i Berlina.

„Temps“ stwierdza, że naród litewski powinien poważnie zastanowić się nad sytuacją i starać się przez zjednoczenie wszystkich zdrowych elementów kraju utrzymać niepodległość Litwy, która byłaby poważnie zagrożona, gdyby rząd Waldemarasa poniósł porażkę w walce z elementami wywrotowymi.

„Kopernik“ Dziś wielka uroczysta premiera „Marysieńka“
Salonowo-sensacyjny dramat p. t.:
MACISTE W KLATCE LWÓW
(Wielka katastrofa cyrkowa)
W głównych rolach MACISTE oraz znana z filmu „Quo Vadis“ HELENA SANGRO.
CYRK! Popisy odwagi!! VARIETE! Szczyt sensacji!!
Czarodziejski łańcuch brawurowych produkcji na arenie. Tancerki „Music-hallów“, prześliczny balet, żonglerzy, dżokieje, sztukmistrze, tresura i bajeczne pantominy. Afryka i jej dżungle. — Lwy, tygrysy i fenomenalne małpy. — Program uzupełni wesoła komedja. — Początek w „Koperniku“ w dnie powszednie o godz. 4-tej, w soboty i niedziele o godzinie 3-ciej. — Początek w „Marysieńce“ w dnie powszednie o godz. 4-tej, w soboty i niedziele o godz. 3.30. n4180

Zmiany personalne w Woj. lwowsk.

Dymisje starostów.

Lwów, 27 kwietnia.

W dniu 1 maja ustępuje z kierownictwa departamentem bezpieczeństwa w województwie długoletni jego szef radca Kwaśniewski, który obejmie prowizorycznie kierownictwo departamentu administracyjnego. Miejsce radcy Kwaśniewskiego obejmie major Rutkowski z Warszawy. Dotychczasowy szef wydziału administracyjnego radca Friedrich obejmie inspektorat starostw.

Na podstawie par. 116 pragmatyki służbowej (bez podania powodów) z dniem 1 maja przeniesieni zostaną w stan spoczynku starosta rzeszowski Spis, starosta łańcucki Romanowski, starosta jarosławski Głogowski i radca województwa Reinold.

Poufna konferencja gospodarcza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). We środę przed południem odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja poświęcona polityce gospodarczej rządu. Konferencji przewodniczył minister spraw zagranicznych p. Zaleski a wzięli w niej udział wicepremjer Bartel i ministrowie: Niezabytowski, Staniewicz i Kwiatkowski, posłowie: Wiślicki, Gościcki, Wierzbicki i Diamand oraz szereg przedstawicieli sfer gospodarczych i przemysłowych.

P. minister Kwiatkowski wygłosił dwu i półgodzinny referat o handlu wewnętrznym i zagranicznym Polski, oraz o bilansie handlowym.

Konferencja była poufna, jednakże jak się dowiadujemy mimo, iż bilans handlowy za marzec przedstawia się bardzo kiepsko poglądy i nadzieje p. ministra Kwiatkowskiego były dość optymistyczne.

Konferencja powyższa była pierwszą z szeregu poufnych konferencyj, które rząd zamierza zwołać w sprawach gospodarczych.

=⊙=

Legalizacja sekt religijnych.

Warszawa. 27 kwietnia. (AW.) W **min. oświaty opracowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujący sprawę legalizacji wyznań i sekt religijnych, istniejących na terenie Rzplitej.**

Zły stan zasiewów tegorocznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (zo) „ABC“ ogłasza dzisiaj wywiady z profesorami Stanisławem Leśniowskim i dr. Rożańskim na temat, jak zapowiadają się tegoroczne urodzaje.

Prof. Leśniowski stwierdził, że tegoroczne zbiory zapowiadają się bardzo nie dobrze. Fatalne pogoda w kwietniu, ustawiczne ulewy na całym szlaku wschodniej części Polski, oraz w środku doprowadziły do tego, że olbrzymie szmaty ziemi są dotychczas nie zasiane. Błota na polach, pokrytych wodą, jakby jeziorami uniemożliwiają dostęp, to też ozimina marnieje, jarzyn, których zdołano mała ilość zasiać nie mogą wydać owoców. Znaczna jednak ilość ziemi urodzajnej została nie obrobiona Jedyna nadzieja leży w zmianie pogody. Gdyby to nie nastąpiło zbiory będą wprost fatalne.

Prof. Rożański zwiedził w ostatnich dniach zachodnią część Polski, stwierdza on, że oziminy przepadają. Niezdrenowane grunta w dużej ilości stoją pod wodą. Jarzyny zupełnie siać nie można. Jedynie w okolicy Poznania, gdzie rolnicy zdołali przed okresem niepogody obsiać pola zbożem i jarzynami, które jednak będzie można tylko wówczas zebrać, gdy słońce osuszy ziemie.

OBRAŻONY BISKUP MARJAWICKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (G) „ABC“ podaje: Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga przedstawiciela p. Kowalskiego głowy kościoła marjawickiego w Polsce, przeciwko redaktorowi „Polaka Katolika“ ks. Mystkowiczowi i wydawcy ks. Szczodrnickiemu. Skarga została wniesiona na skutek artykułu o marjawitach, w którym powiedziano, że domy kościelne marjawitów są dziś rozsadnikami nierządu i demoralizacji publicznej.

ŚLUB SYNA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (G) Dziś w kaplicy zamkowej kapelan p. Prezydenta Rzplitej ks. Bojanek pobłogosławił związek małżeński inż. Franciszka Mościckiego, syna p. Prezydenta Rzplitej z p. Marjanną Pawłowiczówną.

KAMPANJA PRZEDWYBORCZA W WARSZAWIE.

Warszawa. 27 kwietnia. (AW.) W ciągu nocy ub. odbyły się tu narady przedstawicieli żydowskich stronnictw nacjonalistycznych i mieszczańskich, oraz szeregu organizacyj gospodarczych nad sprawą stworzenia ogólno-narodowego bloku żydowskiego. W czasie obrad opuścili salę przedstawiciele żydowskiego stronnictwa demokratyczno-ludowego wobec zbyt małej ilości mandatów przyznawanej im przez inne ugrupowania. Reszta ugrupowań dojdzie zapewne w tych dniach do porozumienia. Największą ilość mandatów uzyskają sjoniści (25 prc.), Aguda (25 prc.) i Związek kupców (25 prc.). Resztę podzieli się między związek rzemieślników żydowskich, „Mizrachi“ i drobnych kupców.

13 LIST WYBORCZYCH W WARSZAWIE.

Warsczawa, 27 kwietnia. (AW.). Do chwili obecnej złożono 13 list wyborczych w związku z wyborami do rady miejskiej m. Warszawy. W tem jest 8 list polskich, 4 żydowskie i 1 komunistyczna. Przypuszczają, że przed samemi wyborami nastąpią pewne zblokowania pokrewnych list.

MIN. SKŁADKOWSKI LUSTRUJE ŻYDOWSKIE DOMY.

Warszawa. 27 kwietnia. (AW.) We środę rano p. min. Składkowski w towarzystwie komendanta policji m. Warszawy p. Czyniowskiego i naczelnika wydziału zdrowia w Komisarjacie Rządu zwiedzał bardzo dokładnie szereg domów przy placu Grzybowskim i w kilku sąsiednich ulicach. Minister stwierdził naogół poprawę stanu sanitarnego tych domów, sprawdzając zarówno podwórza, klatki schodowe, jak i strychy.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa. 27 kwietnia. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm. Dalsze polepszenie się stanu pogody: zachmurzenie malejące, po chłodnej nocy większe ocieplenie. Słabnące wiatry zachodnie, potem południowo zachodnie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

OBRADY P. S. L. PIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). We środę obradował przez cały dzień zarząd główny P. S. L. Piasta pod przewodnictwem prezesa Witosa. Referat polityczny wygłosił wicemarszałek Dębski, po czem rozwinęła się obszerna dyskusja, której nie ukończono. Dalszy ciąg obrad we czwartek.

Z RADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Warszawa, 27 kwietnia. (AW.). Na odbytem tu posiedzeniu Rady Ubezpieczeń Społ. zakończono ogólną dyskusję nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Następnie przyjęto rezolucję, która wita z uznaniem projekt i aprobuje przejście do dyskusji szczegółowej. Wnioski, przedłożone przez pracodawców, wypowiadające się w znacznym stopniu przeciw poszczególnym punktom projektu odrzucono.

NOWY CZŁONEK RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT.). W związku ze zmianami w prezydjum Związku Banków oraz z likwidacją Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, który łączy się z Bankiem Handlowym w Warszawie, naczelny dyrektor tego banku p. Henryk Kaden ustąpił z Rady Banku Polskiego. Na opróżnione stanowisko wszedł do Rady Banku Polskiego p. dr. Zdzisław Słuszkiewicz, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego, który przy tegorocznych wyborach jako zastępca otrzymał największą liczbę głosów.

NA OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.

Warszawa, 27 kwietnia. (AW.). Na uroczyste otwarcie Targów poznańskich w dniu 1 maja rb. wyjeżdżają pp. wicepremier Bartel, min. Kwiatkowski, Zaleski, Niezabitowski i wicemin. Poleżal. Zapowiedziano również wyjazd ministrów Moraczewskiego i Dobruckiego. Prócz przedstawicieli rządu na Targi wyjeżdża szereg reprezentantów państw zagranicznych akredytowanych w Warszawie.

STAN BEZROBOCIA.

Warszawa, 27 kwietnia. (AW.). W ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych w Warszawie zmniejszyła się o 460 osób, w tem 150 pracowników umysłowych zatrudnionych przy pracach przygotowawczych do wyborów do Rady miejskiej. Ogólna liczba bezrobotnych w d. 25 kwietnia w stolicy wynosiła 14.180 osób, w tem pracowników umysłowych 3.850.

A WIĘC P. CHODŹKO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (zo) W najbliższych dniach, jak donosiliśmy, ma być obsadzone stanowisko generalnego dyrektora służby zdrowia. W dalszym ciągu potwierdzają się pogłoski, że ma nim zostać były minister zdrowia p. Chodźko.

450.000 ZŁ. NA WYCHOWANIE FIZYCZNE

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła wyasygnować 450.000 zł. do dyspozycji Głównego Urzędu Wychowania Fizycznego. Z funduszu tego ma być zbudowany między innymi stadjon reprezentacyjny w Warszawie.

WYCIECZKA KUPIECTWA POLSKIEGO Z AMERYKI DO POLSKI.

Warszawa, 27 kwietnia. (AW.). W ostatnich dniach kwietnia wyruszyła z Nowego Jorku wycieczka reprezentantów kupiectwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych do Polski w liczbie około 200 osób, która oprócz zwiedzenia kraju pragnie nawiązać bliższe stosunki handlowe z macierzą. Do Warszawy przybędzie wycieczka prawdopodobnie w dniu 2 maja. Pobyt rodaków naszych z Ameryki w Warszawie potrwa 4 dni, w kraju 6 tygodni.

Co uchwaliła wczorajsza Rada Ministrów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem.

Dekret ten dzieli się na kilka rozdziałów, które omawiają między innemi sprawy prowadzedzenia przedsiębiorstw prywatnych, targów gminnych, przemysłu okrężnego korporacji przemysłowych, cechów oraz Izb rzemieślniczych.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie sprzedaży gospodarstw wzorowych, utworzonych przy parcelacji nieruchomości ziemskich, oraz rozporządzenie Prezydenta w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w odniesieniu do pracowników umysłowych.

Skład personalny komisji do zwalczania nadużyć.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że Rada Ministrów ustaliła następujący skład komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami na szkodę państwa:

Mieczysław Dębski dyrektor departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, pułk. Korpusu sądowego Stanisław Lubowiecki członek Najwyższego Sądu Wojskowego, Adam Kwiatkowski sędzia Sądu Najwyższego, Cezary Wolfisch podprokurator przy sądzie apelacyjnym i Władysław Oyżanowski sędzia sądu apelacyjnego.

Nad czem radzono we wtorek w Belwederze?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Tematem rozmów powszechnego zainteresowania jest konferencja, która odbyła się we wtorek pomiędzy premjerem Piłsudskim a wicepremjerem Bartlem. Szczegóły konferencji trzymane są w tajemnicy, jednakże o ile zdołaliśmy się poinformować to głównym tematem rozmowy była sprawa zwołania sesji sejmowej. Podobno jednak ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). W związku z naradą wtorkową w Belwederze dowiadujemy się, że oprócz sprawy zwołania Sejmu była rozważana i to na pierwszem miejscu sprawa pożyczki. Decydujące słowo w tej sprawie ma wypowiedzieć marszałek Piłsudski, jednakże jeszcze swej decyzji nie wyjawił.

Pod zmienioną nazwą.

Wilno, 27 kwietnia. (AW.). Odbyła się tu konferencja grupy działaczy białoruskiej Hromady i NPCh na której postanowiono zorganizowanie wspólnemi siłami nowego stronnictwa któreby miało na terenie kresów białoruskich Rzpltej realizować cele, do których zmierzały zlikwidowane organizacje Hromady i NPCh. Nowe ugrupowanie nosić będzie nazwę Białoruskiego Stronnictwa Radykalno-Chłopskiego.

Nowe rozporządzenia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). W „Dzienniku Ustaw" z 28 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie o wydzieleniu z administracji państwowej, na zasadzie znanego dekretu przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Tarnowie" Jednocześnie w „Monitorze Polskim" ogłoszono statut tego nowego przedsiębiorstwa.

W tymże dzienniku ogłoszono dekret p. Prezydenta, wprowadzający zmiany i uzupełnienia do ustawy o obowiązkach i prawach szeregowca W. P., oraz rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego termin wnoszenia podań o wyższe przerachowanie zobowiązań skarbu z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 do 1920 został przedłużony do dnia 1 lipca br.

Nawiązanie stosunków między Polską a Afganistanem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (zo). Powrócił do Warszawy radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Józef Potocki, który w misji specjalnej wysłany był do emira Afganistanu w celu nawiązania stosunków między tem państwem a Polską.

Radca Potocki przyjęty był na uroczystej audjencji, podczas której wręczył emirowi wraz z pismem prezydenta Rzeczypospolitej dar głowy Państwa Polskiego, wspaniałą karabelę z czasów sejmu czteroletniego, na której widnieje napis: „Król z narodem, naród z królem".

P. Potocki podczas kilkutygodniowego swego pobytu w Afganistanie, jako zapalony myśliwy, polował na egzotyczne ptactwo i przywiózł kilkadziesiąt niezwykle ciekawych okazów, które ofiarował muzeum ornitologicznemu w Warszawie.

Wszyscy pragną

bez różnicy płci i wieku, zajęcia i stanu ochronić swe zdrowie i nerwy, nosić obuwie trwałe i oszczędne, mieć chód przyjemny, elastyczny i elegancki

Wszyscy więc winni nosić

obcasy i zelówki 3078n gumowe

„Berson"

25 LETNI JUBILEUSZ PRACY PARLAMENTARNEJ BRIANDA.

Paryż, 27 kwietnia. (PAT.). Briand obchodził dziś 25 rocznicę wybrania go po raz pierwszy do parlamentu, co nastąpiło 27 kwietnia 1902 r. Dzienniki rozpisują się na temat świwetnej karjery politycznej tego męża stanu. Przy tej okazji cały szereg osób ze wszystkich sfer społeczeństwa dał wyraz sympatji dla Brianda i wdzięczności za jego działalność polityczną, prowadzoną w duchu pokoju.

PODRÓŻ FLOTY ROSYJSKIEJ.

Ryga, 27 kwietnia. (PAT.). Rosyjska flota bałtycka rozpoczyna w dniu 1 maja b. r. pod komendą Wiktorowa dłuższą podróż. Ma ona odwiedzić Tallin, Rygę, Kilonję, a także kilka portów francuskich.

WIELKA POWÓDŹ W NIEMCZECH.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT.). Powódź w zagłębiu Łaby, Odry i Wisły rozszerza się coraz bardziej i przybiera katastrofalne rozmiary. Pod Schwerinem Łaba przerwała tamę, zalewając całą okolicę. Wiadomości z terenów zalanych dochodzą z trudnością, ponieważ powódź w połączeniu z orkanem panującym od dwóch dni, poprzerywała połączenia telefoniczne.

SPISEK „RUMUŃSKI" NA UKRAINIE.

Moskwa, 27 kwietnia. (AW.). Wzmożona działalność ukraińskiej GPU ujawnia się w wykrywaniu niemal perjodycznie organizacji szpiegowskich. Zaledwie kilka tygodni minęło od wykrycia rzekomej organizacji służącej polskiemu sztabowi general., gdy pojawiły się doniesienia o zlikwidowaniu szpiegów rumuńskich. Spisek „rumuński" zakrojony był rzekomo na szeroką skalę. Komórki tej organizacji miały obejmować nie tylko Chersońszczyznę i Pobereże, ale też i niektóre ośrodki Kijowszczyzny, a nawet gub. charkowskiej i Donieckiego Zagłębia. Dotychczas w związku z aferą rumuńską aresztowano 40 osób.

WYSTAWA GOSPODARCZO-SPOŻYWCZA.

Katowice. 27 kwietnia. (AW.). Z inicjatywy Polskiej Ligi Gospodarczej we wrześniu rb. odbędzie się tu wystawa gospodarczo-spożywcza. Planuje się urządzenie jej na terenie Parku Kościuszkowskiego. Do komitetu honorowego i wykonawczego weszły wybitne osobistości ze sfer urzędowych, samorządowych, przemysłowych, rolniczych i handlowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA WYSOKIM ZAMKU.

Lwów, 27 kwietnia.

Dzisiaj wieczorem na Wysokim Zamku obok mieszkania ogrodnika, targnął się na życie Adam Sas, liczący 58 lat, murarz i w tym zamiarze otruł się nieznaną trucizną. Powód nieznany. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Przegląd prasy.

„Warszawianka" notuje:

Pewien rozgłos miało u nas doniesienie krakowskiego „Czasu" z 13-go b. m. o naradzie w Paryżu, na której ma być rozstrzygnięty — ...stosunek kapitału angielskiego, francuskiego i niemieckiego do przyszłej pożyczki polskiej...

Doniesienie to wywołało jedno z wystąpień b. Prezesa R. M. i Ministra Skarbu p. Władysława Grabskiego w sprawie zamierzonej pożyczki, mianowicie uwagi w Kurj. Warsz. z 14-go b. m., których myślą przewodnią były słowa:

— Dziś okazuje się rzecz najgorsza, jaką tylko można było sobie wyobrazić: Niemcy mają nam dać pieniądze...

Twierdzenia te wywołały nazajutrz zaprzeczenie p. Ministra Skarbu Czechowicza.

Paryskie ujęcie podobnej pogłoski znajduje się w Le Cri de Paris z 17-go b. m., który pisze:

— Niedawno, w jednej z wielkich stolic, spotkali się trzej ludzie, którzy są przedstawicielami największych potęg finansowych Europy: p. Moreau, Dyrektor Banque de France, p. Montagu - Norman, Dyrektor Bank of England, p. Schacht, Dyrektor Reichsbank. Narada była długa i zajmująca. Co było jej przedmiotem? Ani finanse francuskie, ani niemieckie. Ale sądzimy, że bez omyłki powiedzieć możemy, iż trzej potentaci zajmowali się ustaleniem niektórych spraw dotyczących Polski (que les trois potentats se sont occupes de mettre au point certaines affaires concernant la Pologne)...

Tajemnicza ta wzmianka (może rozmyślnie tak w świat puszcza w jednym z tygodników podających t. zw. zakulisowe wiadomości) pokrewna jest oczywiście doniesieniu o naradzie w Paryżu w sprawie stosunku kapitału angielskiego, francuskiego i niemieckiego do przyszłej pożyczki polskiej.

* * *

W „Słowie Pomorskiem" czytamy:

Korespondent warszawski „Berliner — Tageblatt'u uspokaja społeczeństwo niemieckie jeszcze raz twierdzeniem, że układ handlowy nie ma nic wspólnego ze sporami politycznemi zwłaszcza o Pomorze! Nie! To idzie swoją drogą, a tamto swoją:

— „Myśl, jakoby nas można było gospodarczemi korzyściami odszkodować (!) za korytarz i inne straty... jest niedorzecznością".

Jakiż z tego wniosek? Oto taki: Niemcom potrzebny jest układ handlowy z Polską, ażeby rozpocząć czynną politykę we wschodniej Europie, a zarazem wniknąć do naszego organizmu państwowego pod postacią gospodarczą. — Sporne sprawy polityczne (Pomorze, G. Śląsk i t. d.) mają pozostać niby w zawieszeniu za obustronną zgodą. Niemcy zdobywając „gospodarczy" wstęp do Polski, spodziewają się oczywiście, że uda im się przygotować rozwiązanie tamtych „politycznych" spraw po swojej myśli.

Jest to plan chytry! Dziwić się tylko należy, że go podsunięto z „wysokiej" polskiej strony.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad pierwszą warszawską korespondencją p. Scheffera, ponieważ rzuca ona pewne światło na zakulisowe tajemnice wysiłków, podejmowanych z polskiej i niemieckiej strony celem zbliżenia „gospodarczego". Jest to przykre, że o tych kombinacjach trzeba się dowiadywać dopiero z prasy berlińskiej!

* * *

„Nasz Przegląd" oświadcza, że Polskę powinna zainteresować niepozbawiona pikanterji pogłoska

że plan odmłodzenia Ententy objąć ma również zbliżenie francusko - rosyjskie, które ma się jakoby przyczynić do szybkiego odprężenia stosunków pomiędzy Moskwą a Londynem.

Stany Zjednoczone zgodzić się mają na udzielenie pożyczki dla Polski jedynie w tym wypadku, jeśli dojdzie ona do porozumienia z Rosją, co odpowiada podobno życzeniom Anglji stojącej obecnie za Polską.

Przytaczamy historję powyższą z obowiązku dziennikarskiego, zaznaczając, iż w polskich kołach dyplomatycznych nic konkretnego o nowych tych planach na razie się nie wypowiedziano.

A nie szkodziłoby, aby opinję publiczną uświadomiono zawczasu, ile tkwi prawdy w tych wszystkich sensacjach, zwłaszcza wobec „kaczki" puszczonej przez znany z plotkarstwa tygodnik „Le Cri de Paris", zapewniający, że o pożyczce zagranicznej dla Polski naradzali się dyrektorzy Banque de France i Bank of England wraz z dyrektorem Reichsbanku, drem Schachtem...

„Kurjer Poranny" wita z najwyższem zadowoleniem wspólnie antyrosyjskie wystąpienie na jednem z ostatnich posiedzeń komisji Przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej delegacji polskiej, rumuńskiej i finlandzkiej.

Wystąpienie to bowiem odgrywa rolę aktu niezwykłej szczerości i wiary w stosunku do idei rozbrojenia powszechnego, a jednocześnie jest dowodem realnego liczenia się z sytuacją polityczną. Wymienione delegacje podkreśliły, że państwa, przez nie reprezentowane, nie chcą należeć do fikcji, nikogo nie obowiązującej. Z chwilą, gdy zdecydują się pod uchwałami komisyjnemi położyć swoje podpisy, to w tym celu, aby przyjęte zobowiązania z całą wiarą i zaufaniem wypełnić. Aby to jednak mogło nastąpić, muszą być uwzględnione postulaty, od których zależy poprostu egzystencja zainteresowanych narodów. Inaczej wszelkie zobowiązania byłyby aktem politycznej nieuczciwości, gdyż żaden rząd nie odważyłby się zastosować ich w swoim kraju.

Delegacje: polska, rumuńska i finlandzka zażądały częściowego uwolnienia państw sąsiadujących z Rosją sowiecką, od niektórych obowiązków, mających być nałożonemi przez przyszłą konferencję rozbrojeniową. Zwolnienie to miałoby trwać do czasu przystąpienia Rosji do przyszłej Konwencji i to na tych samych warunkach, co pozostałe państwa. Dano w ten sposób niedwuznacznie do zrozumienia, że w opinji wielu narodów wszelkie prace pacyfikacyjne są nierealne, dopóki na uboczu od nich stać będą mocarstwa, hołdujące sile i gwałtowi, oraz wielką część energji państwowej kierujące na rozbudowę aparatu wojennego. Tendencje agresywne, nurtujące dzisiejszy Związek Republik Sowieckich, są tak przejrzyste, tak niedwuznacznie zdemaskowane choćby przez konflikt chiński, że wszelkie osłabienie gotowości obronnej w krajach, bezpośrednio przez te agresywności zagrożonych, byłoby równoznaczne z aktem samobójczym.

* * *

„Kurjer Warszawski" na wiadomość o zapowiadanym udziale Sowietów w światowej konferencji gospodarczej czyni następujące uwagi:

Minęły już dawno czasy, gdy kierownicy Z. S. S. R. ustosunkowywali się a limine negatywnie do wszelkich prób rekonstrukcji gospodarczej Europy, gdyż godziły one pośrednio w ich zasadniczy cel — wywołanie na naszym kontynencie rewolucji komunistycznej. Obecnie sowiety dawno już pogodziły się z t. zw. stabilizacją kapitalizmu w Europie i jedynym celem ich jest obecnie utrzymanie owego „jedynego państwa socjalistycznego", jakiem jest Rosja sowiecka w ramach istniejącego na całym świecie kapitalizmu. Mamy więc tu do czynienia z założeniem współpracy ustroju socjalistycznego, panującego w sowietach, z ustrojem kapitalistycznym reszty świata. I nic nie nadaje się tak doskonale pod założenie fundamentów tego porozumienia jak nieobowiązujące i posiadające charakter konsultatywny dyskusje na międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Po raz pierwszy ustami delegatów sowieckich Europa będzie poinformowana o założeniach i planach rekonstrukcji gospodarczej Rosji na zasadach socjalistycznych. Omówiona zostanie nader interesująca kwestja nowego przemysłu sowieckiego i jego stosunku do przemysłu w innych krajach. Rosja sowiecka, jako wielki producent i eksporter zboża, będzie musiała prędzej czy później wejść w orbitę międzynarodowej wymiany płodów rolnych, o ile, oczywiście, pragnie, aby jej eksport zbożowy osiągnął odpowiednio korzystne wyniki. Wreszcie monopol handlu zagranicznego, owa sztuczna barjera, chroniąca rynek rosyjski od zalewu przez obce produkty przemysłowe i od ogołocenia go z surowców, będzie przedyskutowany łącznie z szeroko zapowiadającą się dyskusją na temat protekcjonizmu i kwestji ceł, co niewątpliwie dyskusję tę musi rozszerzyć i uczynić bardziej interesującą.

Decyzja sowietów, aby puścić w niepamięć morderstwo Worowskiego i uregulować zatarg ze Szwajcarją, podyktowana została niewątpliwie chęcią porozumienia się przy jednym stole z teoretykami europejskiego kapitalizmu bez jednoczesnego brania na siebie jakichkolwiek wiążących zobowiązań. Niemniej jednak sama ta tendencja wskazuje, jak bardzo odbiegł obecny ustrój sowiecki od swego pierwowzoru komunizmu „bojowego" i jak wielkich jeszcze przemian należy oczekiwać w dalszym rozwoju gospodarczym naszego wschodniego sąsiada.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
2691n **dentysta**
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza l. 3. przedłużenie ul. Akademickiej.

M. H. SZPYRKÓWNA. 9)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Mówiła coraz wolniej, gdyż uwagę jej mowy pochłaniała zachłanna ciekawość i zdziwienie oczu. Marek je widział wprost siebie, o parę cali od swojej twarzy — cienisto - szafirowe, olbrzymie oczy, zdziwione i dziwiące się coraz bardziej, jak u małej dziewczynki, która nastąpiwszy na tobołek szmatek, wykrywa w nich nagle cudowną lalkę. Oczy te ze szczególną, bezczelną śmiałością mówiły bez względu na słowa ust:

— Czy to ty? Patrzcie! Dopiero teraz widzę, jaki jesteś ładny. Może ta rozchełstana bluza, która rzuca niebieskawy ton na matową śniadość twarzy? Masz cudowne oczy, nieśmiałe i dzikie. To ładne, takie brwi jak czarne dwójskrzydłe! To ładne takie bujne, ciemne, opadające na czoło włosy! Takie czoła mają greccy bogowie. Jesteś niejako... nie z twojej sfery, ty, bohaterze z prowincji! Wyglądasz na to, że chcąc, zdobędziesz, kochając, będziesz gryzł, a nienawidząc zabijesz! Skąd się tu bierzesz wśród naszych sztucznych lasów, ty — dziki, drapieżny, ładny ptak?

Niewiadomym, szóstym zmysłem ciała Marek tę mowę oczu kobiecych zrozumiał bez słów, ale nieomylnie. Krew buchnęła mu na twarz równie gwałtownie jak przedtem uciekła do serca. Ach, byle teraz nie uwierzyć znowu, nie wziąć gry za prawdę, nie ośmieszyć się drugi i jużby ostatni naówczas raz! Odpowiadać spokojnie — swobodnie — bez afektacji — nie pozwolić sobie na dwie przeklęte krańcowości: wyszczerzanie o byle co kąśliwych kłów za domniemaną obrazę i wyciąganie jak synogarlica, szyi po każdy pokazany przez żart kawałeczek cukru. — Pamiętać, że się jest płatnym mechanikiem — że się jest z prowincji — ach, że się wogóle nie jest!

Jednak te oczy o coraz ciemniejącym szafirze na porcelanowej twarzyczce dziewczynki mówiły, aż nazbyt wyraźnie, że jest — czemś. Mechanik ścisnął klucz trzymany w ręku, tak, aby zabolało, i wrócił do normy. Dopiero wówczas sobie uświadomił, że po raz drugi jest pytany o to samo.

— Nie wiem czy słowo: podoba się, jest odpowiednie do tego jak czuję. Film, to inny świat, nie wiem lepszy, czy gorszy. Jeżeli dotąd byłem mrówką zwykłą, teraz uczę się latać. Jest i taki gatunek.

— Och!... Do mrówki jest pan bardzo mało podobny, panie... panie? No, kiedy naprawdę zapomniałam!...

— Jestem... mechanikiem, łaskawa pani. Nawet tylko pomocnikiem. —

— Och! Nie chciałam powiedzieć nic przecież przykrego? Tak się pan zżymnął cały. — Przeciwnie, chciałam właśnie . — Widziałam gdzieś obrazek, taki Lucifer z ciemnemi skrzydliskami, ciskający ziemię w chaos. Właśnie takie brwi nad złowrogiemi, radosnemi oczami. Rodzaj Schadenfreude, że robi przykrość staremu Panu Bogu. Pan ma pewnie też przykry charakter! To odrazu było znać, już wtedy jak pan na nas wpadł z temi pięściami... No nie, nie, już nie będę! O Boże, przecież nie można się na mnie gniewać za byle co, panie... pomocniku mechanika! Jestem pusta jak balonik ale nie chcę nikogo zmartwić — dlaczego mi pan wydziera rękaw?

— Bo, nie jestem dziecinnym balonikiem — i nie można się mną bawić, nawet jeśli... ma się mnie w ręku. —

— Pf! pf! pf! Prycha pan zupełnie jak mój kot. Nie mam w ręku pana, tylko rękaw od bluzy, i tak zresztą zasmarowanej jakiemiś tłuszczami. Wogóle coza pomysł z tym mechanikiem? Dyrektor, rzecz prosta, że jeśli kogoś przygarnie do serca, to po to, aby go wycisnąć jak cytrynę, ale pan nie powinien był się zgodzić! Mechanik!! Co to jest? Stanowisko? Pensja? Dzikie pomysły! Czego pan robi tak godną minę, proszę bardzo? Czy na prowincji jest modą obrażanie się na kobietę co drugie zdanie?

— Na prowincji jest modą... nie dyskutować z paniami kwestji posad i zarobków. I ponadto, na prowincji jest modą, że się obiera stanowisko odpowiednie do środowiska.

— Więc?...

— Więc, gdy się jest mechanikiem — i to płatnym! należy patrzeć na lampy, nie na... gwiazdy.

— Nie na gwiazdy... Cudownie! Brawo! Nadzwyczajnie, jak na Kacze Doły! Nie, nie! Nie jest pan balonikiem, cofam! Conajmniej — aeroplanem, i to pancernikiem, zagwarantowanym od wszelkich wogóle dystrakcji! Niechże pan patrzy na swoje lampy i —

— Słucham — uważnie —

— I pamięta, że gwiazdom się zdarza przygodnie oświecać zarówno dyrektorów, jak mechaników i nawet — dekoracje! Są tak wysoko, że to słabo rozróżniają. Nie trzeba więc takich rzeczy brać zbyt poważnie. Au revoir, cher prince! Idę. (Cdn.)

Nieporozumienie.

Uwagę szerszych warstw naszego ogółu katolickiego pochłania dziś w niemałej mierze sprawa konsolidacji „Akcji Katolickiej“ w myśl dyrektyw Stolicy Apostolskiej, do której to konsolidacji droga prowadzi przez utworzenie sieci diecezjalnych Lig Katolickich. Około aktualnych kwestyj, związanych z organizacją tych ostatnich, wszczął się ruch, mający na celu ustalenie ich podstaw nie tyle ideowych, ile raczej taktycznych, w odniesieniu do życia publicznego wogóle, a politycznego w szczególności. Stosunek Ligi Katolickiej do polityki i życia partyjnego, jest sprawą drażliwą, wyższe bowiem sfery kościelne niechętnie patrzą na ingerencję czynników czysto politycznych w wewnętrzny ustrój tychże Lig, z drugiej zaś strony działacze tych ostatnich będą się przecież w większości rekrutować z ludzi politycznie zaangażowanych. Na tem tle wypowiedział pewne zastrzeżenia ogólniejszej natury O. Urban T. J. w kwietniowym „Przeglądzie Powszechnym“, które — jako zwrócone pod adresem nacjonalistów polskich, — nie powinny pozostać w obozie narodowym bez odpowiedzi.

Biorąc mianowicie asumpt z artykułu sen. B. K. (oskowskiego) w „Kurjerze Warsz.“, gdzie wybitny ten parlamentarzysta nar.-dem. wskazał na nacjonalizm polski jako naturalnego sprzymierzeńca Ligi Katolickiej — daje O. Urban wyraz swoim obawom przed przymierzem akcji katol. z nacjonalizmem wogóle, ze względu na niezbyt zdrowe tendencje, nurtujące w pewnych kołach zwolenników tego ostatniego, natomiast radby widzieć nacjonalistów nie u steru, lecz w charakterze zwykłych członków Lig Katolickich. Zastrzeżenia publicysty jezuickiego wypływają, naszem zdaniem, z mimowolnego chyba tylko nieporozumienia. Mówiąc o nacjonalistach jako sprzymierzeńcach Ligi Katolickiej, nie miał sen. Koskowski z pewnością na myśli zdobycia w tej, czy owej formie (np. personalnej) wpływów decydujących na tę organizację, ale pragnął jedynie wskazać na uderzającą zbieżność ideową, jaka istnieje między należycie pojętym, nie wynaturzonym ruchem narodowym, a dążnościami regeneracyjnemi katolicyzmu w dobie obecnej.

Charakteryzując znamienne objawy racjonalizacji życia współczesnego na tle psychozy praw jednostki, podkreśla m. in. prof. Rybarski w swem ostatniem dziele („Naród, jednostka i klasa“), że idea narodowa, przeciwstawiająca się systematycznie rozpętanemu indywidualizmowi, zwalcza równocześnie tendencje rozkładowe w dziedzinie moralności prywatnej (zamachy na instytucję małżeństwa chrześcijańskiego), schodząc się pod tym względem najzupełniej z programem Kościoła. Nie inaczej rzecz się ma z przezwyciężaniem liberalizmu i racjonalizmu w życiu publicznem (polityka, gospodarstwo narod. itd.), gdzie znowu celowe niwelowanie wybujałych praw jednostki znajduje się na linji postulatów odpowiedniej gałęzi prac obozu katolickiego.

Nie tylko jednak w ideologji obu ruchów są i muszą istnieć punkty styczne. Daleko więcej ich jeszcze w praktycznej działalności, gdzie nacjonalizm polski (bo o niego nam tu przedewszystkiem chodzi) współpracował zawsze i współpracuje bardzo czynnie i skutecznie z Kościołem w całym szeregu wypadków, a rozmiary tej współpracy gwarantuje siła jego wpływów na masy katolickie w Polsce. Uwydatnił to Dmowski w swej świetnej mowie na zjeździe poznańskiej Ligi Katolickiej (w listopadzie ub. r.), a zwłaszcza niedawno na dzielnicowym zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Krakowie. Wskazał na ten ścisły, trwały związek, łączący Obóz z programem katolickim, streszczającym się w starem zawołaniu: „Bóg i Ojczyzna“! A wszak ten Obóz Wielkiej Polski jest tylko emanacja ideologji narodowo-demokratycznej, czyli wszechpolskiej, na której się wychowała, urobiła i którą wyznaje większość działaczy, dziś na niwie katol. także u nas pracujących. Bez lęku zatem, szczerze i z radością witać należy zapowiedź przymierza (symbolicznego) nacjonalizmu z Ligą Katolicką, której on powinien dać ten niezmazany charakter narodowy, bez którego ona instytucją z istoty swej i ducha polską, stać by się nie mogła.

Ten charakter narodowy dopiero będzie rękojmią jej prawdziwej siły i rzeczywistej w działaniu potęgi, sprzęgając nierozerwalnemi węzły duszę społeczeństwa z wiarą katolicką i jej wyrazicielem Kościołem rzymskim.

C. L.

Wystrzegajcie się małowartościowych naśladownictw!
Żądajcie wszędzie idealnego kremu „FASCINATA“ w żółtem opakowaniu.
n4139

O uwolnienie gen. Rozwadowskiego

Po znanem wystąpieniu Lwowa w obronie jego obrońcy gen. Tadeusza Rozwadowskiego, wystąpiły obecnie Poznań i Kraków. Wystosowały one list otwarty do Marszałków Sejmu i Senatu. List ów został zaopatrzony licznymi podpisami najwybitniejszych osobistości, wśród których nie brak zajmujących czołowe nazwiska w świecie naukowym, społecznym i gospodarczym.

List otwarty opiewa, jak następuje:

LIST OTWARTY

do Marszałków Sejmu i Senatu w sprawie gen. Tadeusza Rozwadowskiego.

Generał broni, obrońca Lwowa, szef misyj wojskowych w Paryżu, szef sztabu generalnego w wojnie bolszewickiej, organizator i twórca zwycięstwa pod Warszawą, dowódca wojsk wiernych złożonej przysiędze w czasie wypadków majowych, żołnierz i obywatel, którego imię z wdzięcznością i czcią wymawiane było przez cały naród, Tadeusz Rozwadowski przebywa od dziesięciu miesięcy w więzieniu śledczem, oskarżony publicznie o nadużycia i bezczeszczony w bezkarnie puszczonej w obieg broszurce zatytułowanej: „Zbrodniarze“.

Od dziesięciu więc miesięcy wlecze się sprawa nie generała Rozwadowskiego, ale godności narodu, który chce i musi wiedzieć, czy w najgroźniejszych dla Ojczyzny chwilach oddawał swoje losy i życie swoich walecznych synów w ręce zbrukane, czy też dzieje się straszliwa krzywda, wymagająca doraźnego, jawnego i pełnego zadośćuczynienia.

W grudniu 1926 r. sąd wojskowy orzekł, że niema powodu do dalszego aresztu śledczego, jednak prokurator zasłonił się względami wojskowymi pierwszorzędnej wagi i uznał dalszy areszt za konieczny.

Uznając tajemniczość sprawy, rozdźwięk w orzeczeniach miarodajnych, wreszcie niebywałe przeciąganie śledztwa za czynniki w najwyższym stopniu demoralizujące opinję publiczną i podkopujące powagę władz państwowych, my niżej podpisani domagamy się jak najszybszego wygotowania aktu oskarżenia przeciw gen. Rozwadowskiemu, w każdym zaś razie uwolnienia generała, który może i chce odpowiadać z wolnej stopy.

=⊙=

Pierwszy maja i Rząd.

Poseł Jerzy Zdziechowski w jednej ze swych mów sejmowych powiedział:

— „Rząd, który przychodzi do władzy przez most, nie wywróci się wskutek głosowania przez drzwi“.

Istotnie tylko partje rewolucyjne, uznające gwałt i rozlew krwi za normalną i konieczną drogę do władzy mogą być w dzisiejszych warunkach politycznych w Polsce konkurentami kół rządzących obecnie. Niestety, „inny jest zakon w duszy, inny w kościach“ obozu sanacji, a „pycha i pożądliwość ciała“ zasłaniają mu oczy i zwracają jego kroki na manowce. Dlatego też choć czuje grozę niebezpieczeństwa komunistycznego, nie postępuje tak, jakby to zwykły rozsądek nakazywał.

Mieszkańcy Warszawy otrzymali piśmienne wezwanie do udziału w manifestacji czerwonej w dniu 1 maja. Od socjalistów i od komunistów. Wiadomo więc, co będzie, jak wiemy, co już było lat poprzednich. Zaczerwieni się Warszawa od sztandarów rewolucyjnych noszonych publicznie, zaczerwieni się od transparentów i proklamacji wzywających do walki ze społeczeństwem, które nie chce rozkoszy ustroju socjalistycznego, zaczerwieni się wreszcie bruk stolicy od krwi nie tylko zwaśnionych „towarzyszy“, ale i spokojnych przechodniów.

Co rok to „święto łączności proletarjuszy wszystkich krajów“ staje się coraz krwawszą burdą między socjalistami i komunistami przygotowywaną metodycznie na wiele tygodni naprzód. Bojówki ćwiczą się w tym celu starannie, manifestując publicznie swe istnienie i gotowość do rozprawy. Drukarnie partyjne wyrzucają dzień i noc setki tysięcy odezw i afiszów, sztaby partyjne opracowują w szczegółach operacje terrorystyczno - bojowe na ulicach, aby wykazać „swoją siłę, swoją zwartość, potęgę swojej organizacji“.

Cóż na to sfery rządowe?

Kwestją jest, co je niepokoi bardziej: Obóz Wielkiej Polski, czy partja komunistyczna, „skarb“ Obozu, czy złoto sowieckie, płynące do kieszeni prowodyrów bolszewickich w Polsce, organizowanie żywiołów i opinji narodowej, czy podkopy rewolucjonistów pod gmach państwa i fundamenty kultury chrześcijańskiej narodu? Walkę z komunizmem koła dziś wpływowe pojmują czysto policyjnie, jednocześnie jednak zbiorowemu wystąpieniu żywiołów rewolucyjnych w dniu 1 maja nie śmią się przeciwstawić, uważając je jakby za przywilej konstytucyjny, źrenicę wolności obywatelskiej, święto demokracji.

A przecież to żadne święto, lecz tradycyjna bójka ze strzelaniem w programie! Skasowano je nawet we Francji, gdzie już rok temu zabroniono spacerować po ulicach czerwonym pochodom, pozwalając na upijanie się hasłami majowemi tylko w lokalach zamkniętych.

U nas inaczej. U nas najbardziej nawet wystawieni na sztychy, zagrożeni bezpośrednio, wolą sianem frazesów wykręcać się od najprymitywniejszego obowiązku, który w rozkładzie na tydzień bieżący brzmi:

— Zabronić publicznego występu bojówek rewolucyjnych!

Z klubu polsko-czesko-słowackiego.

Sprawozdanie za pierwszy rok działalności.

Jedno z najmłodszych w Polsce towarzystw wzajemności słowiańskiej, lwowski Klub Polsko - Czeskosłowacki, od początku swego istnienia rozwinął możliwie najszerszą, intensywną działalność dla zacieśnienia związków polsko - czeskosłowackich. W okresie sprawozdawczym prezesem był prof. dr. Lehr - Spławiński, wiceprezesem dyr. Distl, sekretarzami byli pp. Batowski i Kokstein.

Z pomiędzy poszczególnych punktów działalności klubu wymienić należy następujące przedsięwzięcia:

Urządzono dla członków szereg zebrań towarzyskich, mających na celu bliższe zapoznanie się polskiej i czeskiej publiczności. W r. ub. działem artystycznym tych zebrań kierował członek zarządu Klubu p. Zuna, ówczesny dyrygent opery lwowskiej. Z temi zebraniami ostatnio łączono odczyty. —

Oprócz tego występował Klub na zewnątrz z propagandą przyjaźni polsko czeskosłowackiej. M. in. urządzono w sali ratuszowej w dniu 7 listopada 1926 uroczystą akademję ku uczczeniu rocznicy niepodległości Czechosłowacji, a zaś w dniu 7 marca br. odbyła się uroczystość ku czci prez. Masaryka. Obie te akademje zgromadziły nader licznych przedstawicieli sfer oficjalnych i najszerszych kół publiczności, ujawniając tem, jakiem wśród tej ostatniej zainteresowaniem i uznaniem cieszy się praca Klubu.

Na doniosłość propagandy prasowej zwracano baczną uwagę i sekretarjat Klubu zamieszcza stale w „Słowie Polskiem“ artykuły o sprawach czesko słowackich.

Z bratniemi stowarzyszeniami czesko - polskiemi w Czechosłowacji utrzymywano serdeczne stosunki. M. in. wymienić należy zebranie towarzyskie z okazji pobytu we Lwowie prezesa Koła Polskiego w Pilźnie, red. V. Kosnara. Na terenie zaś lwowskim szczególnie serdeczny i żywy kontakt łączył klub z Czeską Besedą, której prezes jest wiceprezesem klubu, oraz z Ligą Polsko - Jugosłowiańską. Ostatnio doprowadzono do stałej współpracy tych stowarzyszeń wzajemności słowiańskiej, do czego dał inicjatywę członek zarządu Klubu p. Wł. Wisłocki.

W pracach wśród młodzieży akademickiej był klub wspierany przez „Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji“.

W dniu 9 kwietnia br. odbyło się walne zgromadzenie członków klubu, które po wysłuchaniu sprawozdań zarządu, wyraziło mu przez aklamację uznanie za owocną działalność. Przy tej okazji zabrał głos konsul czeskosłowacki p. Stilip, który w obszernem przemówieniu wskazał na szereg zadań, stojących przed klubem. W odpowiedzi prezes klubu złożył p. Stilipowi podziękowanie za cenną inicjatywę, podkreślając jego szczerą i gorliwą współpracę z klubem w ciągu roku. Nowy zarząd został przez walne zgromadzenie wybrany jednogłośnie i przedstawia się niemal identycznie jak poprzedni: prezes dr. T. Lehr-Spławiński, prof. VSK., wiceprezes J. Distl, dyr. T-wa Ubezpieczeń „Polonia“, sekretarze pp. H. Batowski, stud. wydz. hum. i F. Kokstein, sekr. konsulatu, członkowie zarządu pp: M. Batek, kand. inż., prof. dr. W Moraczewski, J. Stiksa, fabrykant, doc. dr. S. Wierczyński, kustosz biblioteki uniw., Wł. T. Wisłocki, kustosz biblioteki „Ossolineum“, zastępcy: dr. A. Fischer, prof. UJK. i inż. J. Houžvic, architekt. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: A. Karchesy, prof. dr. St. Niemczycki i konsul Fr. Stilip, jako zastępca doc. dr. J. Janów.

W bieżącym roku zarząd ma zamiar prowadzić nadal intensywną pracę dla zacieśnienia związków przyjaźni obu narodów.

h-k b-l.

Wiadomości bieżące.

28 Kwiecień 1927 — **Czwartek** Witalisa

Jutro: Piotra m.

Wschód słońca 4·38

Zachód 19·18.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 28 bm. „Opowieści Hofmana“. gościnny występ p. M. Hołynskiego.

Piątek, 29 bm. „Między nocą a brzaskiem“.

Sobota, 30 bm., o 3 po poł. „Krasnoludek ukarany“. Ceny najniższe popołudniowe. — O g. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 28 bm. „Jej Chłopczyk“.

Piątek, 29 bm. „Król Kawy“.

Sobota, 30 bm. „Panna z dobrego domu“.

TEATR MAŁY.

Czwartek, o 7.30 „Dom warjatów“. (Ceny popularne.)

Piątek, o 7.30 „Grube ryby“. Gościnny występ dyr. Frenkla.

Sobota, o 7.30 „Grube ryby“. Gościnny występ dyr. Frenkla.

=⊙=

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). **Wystawa „Jednorogu“.**

=⊙=

— **Tylko pięć dni gościnnych występów Frenkla.** Niezrównany mistrz Frenkel, który w piątek rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Małym, grać będzie tylko pięć razy. Nie trzeba zaznaczać, że kreacja, jaką tworzy Frenkel w „Grubych rybach“, stała się już przykładem stylu, mistrzostwa scenicznego i psychologicznej głębi. Dyr. Frenkel swymi występami wniesie w atmosferę Lwowa tak pożądany wysoki poziom artystyczny i napewno przez te pięć dni ściągnąć będzie tłumy publiczności do Teatru Małego. Już pierwsza zapowiedź przyjazdu Frenkla spotkała się z ogromnem zainteresowaniem i radością szerokich sfer teatralnych Lwowa.

=⊙=

— **Program Kasyna i Koła Lit.-Art.** na bieżący tydzień: W czwartek, 28 bm., początek o godz. 20, Wieczór Szopena: 1) Prelekcja: Prof. Stanisław Niewiadomski: „Młodość Szopena“; 2) Recital: Prof. Józef Turczyński, pianista.

— **Z Akademickiej Sodalicji Marjańskiej.** Święcone Akad. Sod. Marj. odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 19, w lokalu przy ul. Rutowskiego 10, II. p. — W niedzielę, 1 maja, o godz. 9 rano, odbędzie się w kaplicy Seminarjum duchownego, ul. Czarnieckiego 30, msza św., potem zebranie z referatem mg. Gołąba p. t. Sposoby krzewienia idei sodalicyjnej na wyższych uczelniach.

— **Stowarzyszenie Radjotechników Polskich. Koło Lwowskie.** Dziś, w czwartek, o godz. 19, odczyt por. Zbigniewa Lipskiego p. t. Radjogoniometrja, aparatura i obsługa. Sala Polskiego Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9. Goście mile widziani.

— **Ze Związku Adwokatów Polskich.** W piątek, 29 bm., o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Sokoła 4, II. p., zebranie, na którem st. radca Skarbu p. Oswald Morecki wygłosi referat p. t. Przedmiot opłat stemplowych. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Związku Sędziów, Z. T. P., Urzędników skarbowych i wprowadzonych gości.

— **Zarząd Powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych** donosi, że urządza serję wykładów „O tragedjach Szekspira“. Wykłady te prowadzić będzie prof. Uniw. dr. Władysław Tarnawski. — Pierwszy wykład p. t. „Poprzednicy Szekspira, Tytus Andronikus“ odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 7, w sali Kopernika, gmach Uniw., ul. Marszałkowska 1.

— **Doroczne walne zgromadzenie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się 30 kwietnia, o godz. 4 po poł. w „Domu ubogich“, ul. Teatyńska 1 a.

— **Koncert „Ochrony Dziecka“.** W niedzielę, 1 maja, odbędzie się w Ognisku oficerskiem przy ul. Fredry, wielki koncert na dochód „Ochrony Dziecka“ z łaskawym współudziałem Wandy Siemaszkowej i Zofji Drexler-Pasławskiej. Wysoko artystyczny poziom koncertu, popularność znakomitych artystek, tak bardzo w szerokich kołach cenionych i kochanych, oraz dobry cel, ściągną bez wątpienia bardzo liczne rzesze słuchaczy. Akompaniament objęli łaskawie p. Danek i p. Guensberg.

— **Uroczystość św. Florjana.** Staraniem wspólnego komitetu Straży pożarnych, znajdujących się na terenie m. Lwowa i gmin podmiejskich, oraz korporacji kominiarzy, odbędzie się 4 maja, o godz. 9 rano, w kościele OO. Karmelitów uroczyste nabożeństwo ku czci św. Florjana, patrona Strażactwa polskiego, na którą to uroczystość zaprasza się PT reprezentantów władz państwowych, samorządowych, towarzystw oraz sympatyków. Po mszy św. odbędzie się defilada i pochód ulicami: Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halicką, Rynkiem i Krakowską, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. zaprasza wszystkich obrońców Lwowa do jak najliczniejszego wzięcia udziału w uroczystym obchodzie Święta Narodowego 3-go Maja, który odbędzie się we wtorek, 3-go Maja, o godz. 9 rano, na placu Marjackim, Punkt zborny lokal Związku przy ul. Rutowskiego l. 11, wspomnianego dnia punktualnie o godz. 8 rano.

— **Uroczysty wieczór** z odczytem dr. Antoniego Nowak-Przygodzkiego ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, urządza Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., we wtorek, dnia 3-go Maja, o godz. 19, w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 11, II. p., na który zaprasza wszystkich członków z rodzinami oraz sympatyków. Wstęp wolny.

— **Koncert Muzyki Współczesnej** urządza Polskie Towarzystwo Muzyczne w piątek, dnia 29 bm. Wielka orkiestra wykona pod batutą **Dra Adama Sołtysa:** Rabauda, Procession Nocturno, — Suitę tańców brazylijskich francuskiego kompozytora D. Milhauda, pełną egzotycznego czaru i rozwiązującą po mistrzowsku ciekawy problem politonalności t. j. równoczesnego prowadzenia kilku melodji w rozmaitych tonacjach. Następnie zawiera program Suitę taneczną genialnego autora Igora Strawińskiego, kompozycję rytmicznie bogatą i o charakterze dowcipnej groteski muzycznej. Zakończy koncert Suita do Szekspira „Wiele hałasu o nic“ E. W. Korngolda. Jest to muzyka o pięknej melodji i romantycznej harmonizacji. 4133

— **Stowarzyszenie Nowoczesnej Odbudowy Polski (S. N. O. P.)** urządza w sobotę, 30 bm., o godz. 8 wiecz., w salach Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 1, Święcone, po którem odbędzie się zabawa taneczna od godz. 10 wiecz. Zgłoszenia na Święcone przyjmuje się oraz wydaje się zaproszenia na zabawę codziennie między 5—7 wieczorem w Kasynie oficerskiem. 4151

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Bohdan Skibiński, Władysław Wierusz-Kowalski — z Warszawy, dr. Adolf Segal, Leon Fridezko — z Wiednia, Bolesław Landau, Stanisław Pietrusiewicz — z Krakowa, Włodzimierz Krupka z Jaszczewa, Samuel Sperber ze Stanisławowa, Jerzy Bojanowski z Lipska, Franciszek Kosiński z Zakopanego, Szymon Lewkowicz, Jan Liban — z Krakowa, Leopold Tiegerman z Niegłowic, Adam Remiszewski z Rawy Ruskiej, Michał Wereszczak z Jasienicy Horodyskiej, Antoni Rosenberg z Paryża.

Hotel Krakowski: Zdzisław Horodyski z Wygnanki, Józef Kuszell z Warszawy, Edward Lissowski z Kut, Ludwik Włoczewski, Jerzy Bertholdi — z Warszawy, Janina Sekutowicz z Lublina, Bronisława Braunowa z Sanoka, dr. Leopold Bieler z Trzebinji, Mieczysław Drohocki z Warszawy, Teodor B. i Helena Lepki z Kosowa, ppik. Rudolf Heinz, kpt. dr. Jan Bernacki — z Kołomyji, Michał Wiesenberg ze Stanisławowa, Zygmunt Gottlieb z Krakowa, Ryszard Bandhauer z Wiednia, Józef Klipper z Czechowic, Edward Strączyński z Sosnowiec, mjr. Józef Konopka, Feliks Strzegowski — z Warszawy, Karol Richter z Nadwórny, Izaak Bauminger z Krakowa.

=⊙=

— **Rzym czy Moskwa.** Staraniem młodzieży wszechpolskiej odbędzie się w niedzielę, 1 maja br. o godzinie 11 odczyt prof. Stanisława Grabskiego na temat „Rzym czy Moskwa“. Ze względu na aktualność w dniu 1 maja tematu referowanego, obecność wszystkich członków Młodzieży wsz. obowiązkowa. Goście mile widziani.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 30 kwietnia 1927 o godzinie 11 przed południem w gmachu Kasy na I. piętrze, przy ul. Jagiellońskiej 1.** 4129

— **Podwyższyli cenę pieczywa — wypiekają niżej wagi!** Oddział walki z lichwą pociągnął w dniu wczorajszym do odpowiedzialności właściciela piekarni przy ul. Łyczakowskiej l. 56, Tomasza Jaworka za sprzedaż chleba poniżej wymaganej wagi. Chleb z tej piekarni — wykazywał 23—25 dkg. mniej na jednym kilogramie.

=⊙=

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach 30 kwietnia, 4, 5, 7, 9, 11 i 28 maja br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.**

— **Znowu lichwa mieszkaniowa.** Oddział walki z lichwą rozpatrywał wczoraj sprawę Marji i Stefana Starczaków, właścicieli realności przy ul. Krzywej, l. 16 w Zamarstynowie, którzy za maleńką ubikację od biednej kobiety pobrali tytułem odstępnego 200 zł., a za ubikację sklepową z kuchnią od Józefa Hausmanna 200 dolarów — również tytułem odstępnego.

— **Ścigany złodziej — porzucił łup.** O godz. 4 nad ranem natknął wczoraj post. Tatarkiewicz na ul. Gródeckiej na nieznanego osobnika, który niósł duży tłumok i na widok jego począ(uciekać. Ponieważ tłumok był dość ciężki a osobnik nie chciał się dostać w ręce posterunkowego, porzucił tedy tłumok i zbiegł w kierunku ul. Kordeckiego. Jak się pokazało tłumok zawierał znaczną ilość materji, skradzionej na szkodę nieznanego właściciela i przedstawiającej wartość około 2000 zł.

— **Włamania i włamania.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Katarzyny Eljaszewskiej przy ul. Torosiewicza l. 15 i skradli znaczną ilość garderoby i bielizny, — nieustalonej na razie wartości — Podobne włamanie popełnione zostało przy ul. Gazowej l. 5, gdzie złodzieje włamali się do mieszkania Mojżesza Reibera i skradli garderobę oraz srebrną zastawę stołową. — Do mieszkania Stefana Michalewskiego przy ul. Wiśniowieckich l. 2, włamał się wczoraj wieczorem jakiś złodziej i skradł garderobę łącznej wartości około 1000 zł. O popełnienie tej kradzieży podejrzaną jest służąca Helena Wiśniewska, która zbiegła w nieznanym kierunku. — Z mieszkania Edmunda Łabędzkiego przy ul. Sadownickiej l. 15 skradł jakiś złodziej biżuterję, przedstawiającą wartość 300 zł.

— **Aresztowanie torebkarza.** Aresztowany został Tadeusz Piątkowski, liczący 18 lat, pozostający bez miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież torebki z rąk służącej Pazi Wasyłyci, na pl. św. Jura.

=⊙=

Tegoroczne kolonje letnie.

W latach wojennych społeczeństwo lwowskie zdobyło się na gigantyczny wprost wysiłek w kierunku ratowania głodującej dziatwy, urządzając w 1919 i 1920 r. około 150 kolonij wakacyjnych, rozsianych wzdłuż całego Podkarpacia. Od roku 1921 liczba kolonji malała i ruch w tym kierunku osłabł znacznie, pomimo, że dziatwa nasza, jak wykazały badania lekarzy szkolnych, potrzebuje koniecznie wytchnienia w czasie feryj na świeżem powietrzu, zwłaszcza chłopcy w wieku od lat 7 do 14 i dziewczęta do lat 16-tu. Dla młodzieży starszej nie ma trudności, gdyż dla niej urządza wojskowość obozy przysposobienia, a również i harcerstwo prowadzi czem raz intenzywniej akcję w tym kierunku. Obecnie urządzaniem kolonij wakacyjnych zajmują się we Lwowie — Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś, Towarzystwo Kolonji Rymanowskiej i niektórzy wychowawcy wespół z kołami rodzicielskiemi.

Akcja poszczególnych instytucyj, czy osób nie może być uwieńczona zbyt pomyślnym skutkiem, jeżeli nie dopomoże im nauczycielstwo i koła rodzicielskie. Lwowska rada szkolna miejska rozesłała bardzo serdeczny okólnik do szkół, zachęcając grona na uczycielskie do agitacyjnej pracy w kierunku umożliwienia dziatwie wakacyjnego wypoczynku na kolonjach letnich. Dyrekcje i nauczycielstwo niezawodnie zdołają przekonać szeroki ogół sfer rodzicielskich, że obecnie na urządzanie kolonij nie ma specjalnych funduszów, oprócz nikłych stąd, lub zowąd subwencyj i że opłata na kolonji wynosi tyle, ile kosztuje utrzymanie dziecka w domu. W sprawie tej odbędzie się niebawem zebranie całego nauczycielstwa i rodziców.

Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś odbyło już pod przewodnictwem dr. Jana Poralyńskiego szereg posiedzeń, na których zastanawiano się nad tegoroczną kampanją. Poczyniono już przygotowania do urządzenia kolonij leczniczych w Zaleszczykach i Brzozowie, gdzie dziatwa będzie korzystała z kąpieli solankowych. Ponadto Tow. zarezerwowało sobie pewną ilość miejsc na kolonji leczniczej po. Królińskich w Rabce dla dziatwy najbardziej leczenia w tem zdrojowisku potrzebującej. Kolonje wypoczynkowe pomieszczone będą w miejscowościach podgórskich, a w szczególności w Korczynie, Jedliczu, Lisku, Bolechowie, Dolinie, Skolem, Kałuszu, Ilniku, Jaworze, Krościenku, Turce, Starym Samborze, Łanczynie, Petlikowcach, Dukli, Łyścu i in. Poczyniono dotąd przygotowania w przeszło 20 miejscowościach. Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś współdziała w wielkiej akcji specjalnego komitetu, który się zajmuje urządzeniem kolonij dla 1000 dzieci polskich ze Śląska, Gdańska, Niemiec i Francji.

Praca wymienionych towarzystw i komitetów zasługuje na szczere poparcie społeczeństwa, z uwagi na stan zdrowotny dziatwy wielkomiejskiej wśród której szerzy się gruźlica w sposób zatrważający. Nie należy wątpić, że i gmina m. Lwowa poprze te usiłowania wydatną subwencją i umożliwi wysyłkę jak największego zastępu młodzieży, tej przyszłości narodu, dla której żadna ofiara nie jest za wielką.

Wpisujmy się wszyscy na członków „Polskiego Towarzystwa Dzieci na Wieś“. Wkładka roczna 3 zł. Wpisy przyjmują dyrekcje szkół i Pol. Tow. „Dzieci na Wieś“, Lwów ul. św. Mikołaja 18 parter.

=⊙=

— **Tłumacz. Seminarjum pryw. otrzymało prawo publiczności.** Trud i wieloletnia praca Ks. Kan. E. Tabaczkowskiego przyniosły rezultat. Oto założone przez niego seminarjum naucz. żeńskie otrzymało onegdaj prawo publiczności. Ks. Kanonik oddał dla tego zakładu budynek dwupiętrowy w którym mieści się obecnie i pensjonat pomieszczający około 50 uczenic. Dalej pozyskał on wybitne siły nauczycielskie dla szkoły. Toteż kilkakrotne wizytacje z ramienia Kuratorjum we Lwowie, wypadły wprost imponująco. Wspomnieć też trzeba, że przy tutejszem seminarjum dołączone będą kursy praktycznych i zawodowych prac: jak gospodarczy, przemysłowy, handlowy itd., tak, że najprawdopodobniej czas nauki przedłużyłby się o jeden rok, lecz szkoła byłaby za to jednem ze seminarjów odpowiadających wymogom dzisiejszej doby. Dr. P.

— **RUDKI. Odczyt Włodzimierza Lewika.** W niedzielę 3-go kwietnia, staraniem sekcji oświatowej T. S. L. odbyła się w ratuszu prelekcja p. Włodzimierza Lewika pod tyt.: „O współczesnej poezji polskiej“, połączona z recytacjami wybitniejszych utworów. Z publiczności dopisała przedewszystkiem młodzież.

— **HORODENKA. Jeszcze o kostjumach z „Jasełek“.** W związku z korespondencją o wypożyczeniu kostjumów z „Jasełek“ na żydowski bal purimowy, donosi nam nasz informator (M. S.): Merytorycznie sprawa przedstawia się tak, że na 60 kostjumów pożyczono zaledwie cztery i uczyniła to jedna z pań na podstawie dawno już zawartej umowy, ponieważ jedna z żydówek wypożyczyła na „Jaselka“ pełny kostjum żydowski, a zażądała za to wypożyczenia dwu innych na bal. Dwa inne kostjumy wypożyczono przez nieporozumienie. W każdym ze

NADESŁANE.
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW
KREM PERŁOWY
IHNATOWICZ — LWÓW. 3010 n

razie żadnej winy nie ponosi ks. Lagosz, którego działalność jest tu powszechnie cenioną i uznawaną. Dość wspomnąć, że zorganizował on niedawno dwutygodniowy kurs dla 100 polskich okolicznych dzieci, pozbawionych szkoły, pilnując i żywiąc te maleństwa przy pomocy pań z Narod. Organizacji. Następnie zorganizował ks. Lagosz akademję ku czci św. Franciszka z Assyżu i ku czci św. Stanisława Kostki. Obie imprezy udały się znakomicie. Dla studentów urządził ks. Lagosz wieczór recytacyjny, poczem zabrał się do urządzenia „Jasełek", co było bardzo znacznem przedsięwzięciem, a mimo to sukces był pełny. — Dość wspomnąć, że ks. Lagosz urządzał 5 razy przedstawienia i z zespołem kilkudziesięciu osób jeździł do pobliskiej wsi Jasieniowa. Wielkie wreszcie zasługi położył i kładzie ks. Lagosz około polszczenia zruszczonych niejednokrotnie stosunków, uświadamiania narodowego, przyczem słusznie piętnuje nieraz osobników, którzy zdradzają front polski i bratają się z wrogami. Wszyscy życzymy sobie, aby zbożna praca ks. Lagosza rozwijała się pomyślnie — jaknajdłużej.

☐ **MALINÓWKA pow. Skałat. Rozpaczliwy głos osadników.** Z osady polskiej Malinówka, pow. Skałat otrzymujemy następujący list zbiorowy osadników: My osadnicy osady Malinówka pow. Skałat rozumiemy dobrze, że tam, gdzie żyje chłop polski i orze polską ziemię, tam jest Polska, że przyszliśmy tutaj, by podtrzymać polskość kresów. Nie chcą tego rozumieć ci, którzy powinni stać na straży polskiego tutaj stanu posiadania. Gdy Bryl ze swoją świtą objeżdża kresy, po jego odjeździe burzy się ludność ruska, wołając do nas: „Procz z naszoi zemli, bo se je nasz kraj". Ludność polska, pracująca w ruskie święta, narażona jest na szykany, a nigdzie nie znajduje opieki. Położenie osadników wśród obcego, wrogiego chłopa, podjudzanego przez warchołów, stwarza tak ciężkie warunki bytu, że osadnicy uciekają z powrotem w swe rodzinne strony, gdzie między swoimi czują się przynajmniej bezpieczni. Jeśli agitatorzy w obecności naszej niesłychanie niedołężnej policji dalej będą uprawiać swą agitację, jeśli Bryl będzie dalej bezkarnie hulał po osadach osadniczych i burzył ludność ruską, wyjedziemy stąd wszyscy. Nie mamy bowiem sił, by walczyć nieustannie ze wszystkimi.

=⊙=

Zakład dla alkoholików. Główna Dyrekcja Służby Zdrowia w Gościejewie pod Poznaniem nabyła za cenę około 30.000 zł. ośrodek kilkumorgowy z domem, w którym przed wojną mieścił się zakład dla alkoholików, prowadzony przez miejscowego pastora. Obecnie dom ten, obliczony na 30—40 łóżek, poddany został gruntownemu remontowi, który potrwa około 2 miesięcy, poczem zakład zostanie uruchomiony. Tytułem próby Główna Dyrekcja Służby Zdrowia oddała go w administrację krajowemu starostwu poznańskiemu, zastrzegając, aby prawo korzystania z zakładu posiadali chorzy z całego państwa, a nie jedynie z b. dzielnicy pruskiej.

Plaga wilcza w Karpatach. Wskutek bezśnieżnej zimy polowanie na wilki było w tym roku niesłychanie utrudnione. W Karpatach, gdzie wilki czynią szczególne szkody w zwierzostanach jelenich, nie można polować na nie z obławą, wskutek trudności terenu. Jedynym sposobem polowania są żelaza. Tymczasem niedźwiedzie przychodzą częstokroć do zastawionej w żelaza przynęty i zamykają ją, rzucając kawały łomu drzewnego, poczem spożywają padlinę. W ten sposób w Skolszczyźnie jeden niedźwiedź w ciągu zimy zatrzasnął kilkadziesiąt żelaz. Utrudnia to niesłychanie walkę z wilkami.

KINO „LEW" Dziś wielka premiera! KINO „LEW"
Kolosalny arcyfilm, który na wszystkich ekranach całej Europy osiągnął niebywały sukces p. t.
KRWAWE RZĄDY GWAŁTÓW i ZBRODNI
„SYBIR" (Carskie Zbiry).
Akcja: W przeddzień rewolucji — Beznadziejna dola katorżników — Konspiracje rewolucjonistów — Orgje w „PAŁACU ZIMOWYM". W głównej roli: ALMA RUBENS, EDMUND LOWE, WADIM URANIEW.
Ponadto 3 i 4 „LEKCJA CHARLESTONA". 4176

Czynsz na maj 1927.

Czynsze w maju br. pozostają nie-zmienione. Dla użytku Czytelników podajemy poniżej tabelę czynszów.

II Kwartał 1927	Mieszkania				Lokale handlowe i przemysłowe	Spółdzielnie robotn. i t. p.	Sklepy czyn.-z przedwoj.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2—3 pokoje)	C (4—6 pokoi)	D (od 7 pok. w.)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	45.15	81.90	87.15	92.40	81.90	87.15	92.40	97.65	—
Podatek wodociągowy	3.60	—	—	—	—	—	—	—	—
Opłata za wywóz śmieci	0·54	—	—	—	—	—	—	—	—
Dozorca	2.10	—	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	**54.19**	**81.90**	**87.15**	**92·40**	**81.90**	**87.15**	**92.40**	**97.65**	—

— **Kursa samochodowe** dla pań i panów na nowoczesnych samochodach. Ponadto jak dotychczas kursa zawodowe. Wpisy ul. Mickiewicza 28 od 11—2 i 4—6.

Początek nowego kursu amatorskiego 4-go maja. 4051

=⊙=

Sp. Stanisław Cetwiński.

We środę odbył się pogrzeb śp. Stanisława Cetwińskiego, zasłużonego pioniera polskiej pieśni chóralnej. Żegnali go wszyscy, którym droga jest pieśń rodzima, a którą śp. Zmarły tak szczerze i głęboko umiłował. Zasługi śp. Cetwińskiego około krzewienia kultury wokalnej są bardzo wielkie. Cichy, skromny pracował całe życie wytrwale i dążył do realizacji swych idei. W r. 1880 założył śp. Cetwiński wraz z śp. Romualdem Makarewiczem „Lwowski chór męski", który w dwa lata później przekształca się w chór mieszany pod nazwą „Lwowskie Towarzystwo śpiewackie Lutnia. Dzięki energiczn. pracy śp. Cetwińskiego Lutnia zdobywa znaczenie i rozgłos.

Śp. Zmarły, doświadczony dyrygent, nadzwyczaj muzykalny, kierując Lutnią umiejętnie i rychło też zyskuje towarzystwo to poważanie i sławę w Warszawie. Występ Lutni w Warszawie obudził tam polską pieśń i naprowadził na drogę czynów. Dzięki imprezie śp. Cetwińskiego powstaje w Warszawie „Lutnia Warszawska". — Przykład ten działa i na inne miasta, jak Poznań, Częstochowa itd., w których zawiązuje się Lutnia.

Ostatnie lata życia pracował śp. Cetwiński w Polskiem Tow. Muz.

Nie było koncertu wokalnego, w którymby nie brał udziału ten tak doświadczony i muzykalny śpiewak. Niedawno jeszcze uczestniczył w wykonaniu IX. Symfonji Beethovena, nie wiedząc, że będzie to ostatni jego współudział. Żałoba okrywa Towarzystwa, w których pracował a żałują go szczerze wszyscy, którzy Go znali. Był to bowiem człowiek wyjątkowo dobry, zacny i szlachetny entuzjasta sztuki.

Nowa serja lwowskich tajnych piekarń

Niesłychane wyniki wczorajszej rewizji policyjnej.

Niedawno pisaliśmy o niesłychanych pod względem higjenicznym stosunkach, panujących w piekarniach żydowskich na terenie trzeciej dzielnicy. Tajne te piekarnie, nie opłacające żadnego podatku, pracujące bez patentu i koncesji, położone w lokalach, urągających wszelkim choćby najbardziej prymitywnym wymogom, przedstawiają obraz takiego niechlujstwa, iż wprost dziwić się należy, iż powołane ku temu czynniki nie położą kresu tym wylęgarniom mikrobów i śmiecinskom brudu i niechlujstwa.

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze Oddziału walki z lichwą, Lesiński i Sobol przeprowadzili w ciągu kilkunastu godzin rewizje w dzielnicy trzeciej i wykryli szereg żydowskich piekarń tajnych, nie posiadających karty przemysłowej ani patentu, a nawet pozwolenia ze strony magistratu na odpowiedni lokal.

Największem niechlujstwem odznaczała się

piekarnia Leiba i Sary Klahr przy ul. Pod Dębem l. 24.

W niewielkiej ubikacji, którą zajmuje ta „piekarnia", znajdują się cztery barłogi — łóżka, stół brudny, a nawet wśród ciasta znajdowało się w chwili wejścia funkcjonarjuszy policyjnych, małe dziecko w brudnej bieliźnie, nieumyte, czarne od brudu. Piekarnia nie płaci żadnych podatków i jest tajną.

Nie o wiele lepsze stosunki zastano w dalszych tajnych piekarniach, których właścicielami są:

Dawid Gruenspann przy ul. Nęckiego l. 6, Bernard Krebs przy ul. Źródlanej l. 19, Rachmiel Feuer przy ul. Pod Dębem l. 8, Samuel Bratspitz przy ul. Pod Dębem l. 5, Mates Baumel przy ul. Alembeków l. 12, Markus Zeisel. Z kilkunastu zrewidowanych piekarń jedyna Leona Heschelesa przy ul. Karnej l. 3 posiadała kartę przemysłową i chyba tylko tem różniła się od tamtych, pod względem brudu i niechlujstwa zajmowała bowiem obok nich równorzędne miejsce. Czas byłby chyba najwyższy, aby tym anormalnym stosunkom wreszcie kres położyć!

Z SALI SĄDOWEJ.

Sp zen ewierzenie.

Przed Trybunałem sądu karnego stawał wczoraj Henryk Głogowski, absolwent praw, kasjer w firmie przewozowej p. Adamowskiego, oskarżony o sprzeniewierzenie 8000 zł. Oskarżony zainkasował na rzecz firmy 12 tys. zł. i uciekł ze Lwowa, podróżując po całym świecie. Gdy mu się podróż sprzykrzyła, wrócił do Lwowa i zwrócił część szkody firmie.

Po przesłuchaniu świadków skazano Głogowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Czwartek, 28 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 17: Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców" — wygłosi inż. Aleksander Szmielf.—Godz. 17.30: „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. — Godz. 18: Komunikat meteorologiczny.
— Godz. 18.10: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia" w wykonaniu orkiestry Schuessiera, Pewznera i Sinkowa. — Godz. 18.40: Rozmaitości. — Godz. 19.30: Odczyt p. t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi", z cyklu „Organizacja pracy w rolnictwie" — wygłosi p. Wł. Leszczyński (dział: „Rolnictwo"). — Godz. 19.55: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

=⊙=

Niemożliwem jest, aby człowieka dzisiejszej doby nie interesowały **nasze specjalności** z działów: **Foto-Kino-Radjotechniki!!** Zainteresowanie już wystarczy bo nasze cenniki wykażą, iż nawet **małymi środkami** można zapotrzebowanie swoje u nas doskonale pokryć!
„Radio-Kinofot"
Lwów — Trzeciego Maja 11a. Tel. 34-26

Zamach „Strzelca“ i PPS. na TSL.

APEL DO LWOWSKICH WŁADZ „SOKOŁA“.

Ustrzyki Dolne. (Kor. wł.) „Sanacja moralna“ rozpoczęła, jak wiadomo, w całej Wschodniej Małopolsce gwałtowny atak na organizacje narodowe, zdążając jawnie wszędzie do ich zniszczenia, aby zrobić miejsce „Strzelcowi“; pozatem chodzi o poważny majątek w formie domów ludowych itd.

Klasycznym przykładem w jaki sposób ta akcja odbywa się na prowincji jest nasze miasto. Już od szeregu lat czynniki czerwono-purimbałowe prowadzą na tut. terenie walkę z obozem narodowym i mieszczańskim. W ostatnich czasach z pomocą tym czynnikom, gnieżdżącym się w żydowskiej rafinerji „Fanto“, przyszło niestety kilku Polaków, którzy denuncjacjami chcieli się stąd pozbyć uczciwych ludzi, pracujących społecznie. Grupa ta, występująca niestety pod firmą „Sokoła“ składa się głównie z dr. R. Lenartowicza, komisarza rządu będącego ostatnio w łaskach u tut. starosty liskiego, niejakiego Al. Jakowlewa, członka Zw. metalowców PPS i legjonisty z I. brygady, notarjusza Jana Nowaka i... jego żony. Ludzie ci należąc do wydziału Sokoła (dr. Lenartowicz jest prezesem) dobijają to towarzystwo: krzewienie idei dyscypliny sokolej i narodowej, ćwiczenia gimnastyczne, przysposobienie wojskowe, przedstawienia teatralne itd. zawieszono na kołku, a wzięto się do walki z TSL. Sprawa nie byłaby ostatecznie tak niezwykłą, gdyby nie metody, jakich użyto.

Władze „Sokoła“ już podczas jednej z ostatnich politycznych uroczystości odegrały dziwną rolę. Oto wydano rozkaz(!!), aby sokoli wzięli udział w defiladzie, ani jeden jednak sokół nie zjawił się, a defiladę, wbrew jednolitej opinji sokołów, przyjmował wespół z różnymi żydziakami... naczelnik „Sokoła“.

Rzecz doszła do zenitu jednak na ostatniem walnem zgromadzeniu TSL. w dniu 10 kwietnia. Na kilka dni przedtem na wydziale „Sokoła“ uchwalono wystawić własną(!) listę, na której poza kilkoma parami małżeńskiemi umieszczono przewódcę miejscowej PPS., zaciętego wroga obozu narodowego niejakiego Karola Wolla i prezesa miejscowego „Strzelca“ tow. Mazurkiewicza i in. Pozatem na liście znajdowali się inni patentowani wrogowie TSL. Nikt z miejscowego społeczeństwa nie mógł zrozumieć, na jakiej platformie „Sokół“ wszedł w wyborczy sojusz z PPS. i Strzelcem i tą dziwną sprawę powinny natychmiast wyświetlić naczelne czynniki „Sokoła“. Propagandą na rzecz listy sokolo - socjalistyczno-strzeleckiej zajął się sekretarz „Sokoła“ Bochenek, ów Jakowlew i pp. notarjuszowie Nowakowie, uganiając niepoważnie po ulicy i zachęcając ludzi.

Na walne zebranie TSL. spędzono „towarzyszy“ i „strzelców“ nienależących do TSL. Głównym „mówcą“ był p. Nowak, którego „krytyka“ dziwnie jednak wypadła, tembardziej, że p. rejent nie mógł gładko odczytać tego, co sobie przedtem mozolnie pod dyktandem spisał. Ataku próbował także chorąży miejsc. PPS. niejaki Truchanowicz, urzędnik „Fanto“.

Akcja „Strzelca“ i PPS. pod egidą niestety „Sokoła“ nie udała się, skończyła się klęską tych żywiołów, a wrogie okrzyki na sali były wyrazem powszechnego oburzenia. Zdobycie „Domu oświatowego“, który jest własnością TSL. zawiodło na całej linji. „Dom oświatowy“, będący mozolnym wynikiem długich lat pracy mieszczaństwa, nie stał się i nie stanie się łupem obcych przybłędów, którzy dla celów politycznych i partyjnych chcą zdobyć tę placówkę. Z całem uznaniem należy podnieść rolę młodych Obozu Wielkiej Polski, którzy walnie przyczynili się do uratowania TSL. i Domu oświatowego przed zagładą strzelecką i socjalistyczną.

Niezależnie od tego opinja domaga się interwencji lwowskich władz „Sokoła“, aby wyświetlić rolę miejscowych nieodpowiedzialnych czynników, które poważnej instytucji „Sokoła“ używają do walki z obozem narodowym i idą w jednym szeregu przeciw niemu z PPS. i Strzelcem.

Dla charakterystyki tej roli trzeba dodać, że „Sokół“ odmówił ostatnio urządzenia wspólnego opłatka z TSL. To niezwykłe i niebywałe stanowisko spotkało się z jednomyślnem potępieniem opinji. **A. B.**

Sport.

Z konkursów nicejskich.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Nicea, 18 kwietnia.

Drugi dzień świąt, a zarazem drugi konkursów wstaje znowu słoneczny i cichy. Widownia znowu wypełniona.

Wśród jeźdźców naszych po tremie i zdenerwowaniu związanem z wczorajszym inauguracyjnym występem, wyczuwa się znaczne uspokojenie. Udana próba sił zrobiła swoje. Nawet konie wydają się lepiej usposobione, zapoznawszy się z terenem.

Rozgrywany jest konkurs o wędrowną nagrodę ks. Aoste. Warunki konkursu bardzo poważne, ale całość jednocześnie ciekawa. Jest to egzamin jeźdźca w pierwszym rzędzie, gdyż każdy dosiada dwa koni. Po jednym w dwu kolejnych, a takich samych parcours, których błędy się sumują. Tor długości 750 m., na nim 16 przeszkód. Najmniej lubiana przez nas, to rów szerokości 4 m., napełniony wodą, z płotem u wstępu. Dla naszych koni, idących chętniej w górę, niż na szeroki skok, miał się stać ten rów przyczyną wielu niepowodzeń. Podejrzliwie patrzymy również na dwa wały ziemne po sobie następujące, które, jak fama niesie, Francuzi mając doskonałe „naskakane“, przygotowali innym konkurentom jako niespodziankę.

Zaczyna się walka. Najlepsze konie i najlepsi jeźdźcy idą z błędami. Po pierwszym parcours niema nikogo, ktoby przeszedł czysto. Zresztą decyduje druga część konkursu. Nawet bezbłędny rezultat może zostać całkiem popsuty przez drugiego konia. Jednym z najlepszych są dotąd rtm. Antoniewicz na Banzaju (5 karnych punktów), rtm. Suski na Żeferze (7.7 k. pkt.), rtm. Królikiewicz na Powder Puff (9 k. pkt.) i por. Starnawski, którego kilka kropel wody w owym rowie, według naszego zdania niezupełnie ściśle były przez sędziów interpretowane. Pewny zazwyczaj Faworyt majora Toczka tym razem zawiódł. Szczęście nie było z nami.

Tu trzeba zaznaczyć, że w tym specjalnie konkursie mieliśmy szanse bardzo dotkliwie zmniejszone. Trzech naszych jeźdźców stawało tylko dla honoru, a raczej dla bezwzględnych postanowień regulaminu. Niewzięcie udziału w tym konkursie usuwało od dalszych. A tu ppłk. Rómmel po stracie Rewcliffa został przy niegotowanej zupełnie Mojej Miłej. Por. Szoslanda oko wciąż znajdowało się w ciężkim stanie, wykluczając możność normalnego przeprowadzenia koni przez przeszkody, a por. Lewicki dosiadał jedynie Miry. Drugi jego koń, Olaf, okulał na dłuższy czas, tak samo, jak rezerwowy Husarz, który mógł był go zastąpić.

Następuje drugi parcours. Nasi walczą ostro, ale nie idzie szczególnie. Każdy robi błędy i o pierwszem miejscu trudno nawet myśleć. Za to z ośmnastu nagród procentowo „inkasujemy“ najwięcej po Francuzach — oni 7, my 5, Włosi 2, Belgowie 2 i Hiszpanie 2.

Rtm. Antoniewicz po świetnym Banzaju na drugą część staje na Eugenji, zacnej staruszce, pozatem wątłej siły. Wydobywa jednak z biedaczki, co tylko wydobyć można, pokazując, jak dalece wynik zależy od samego jeźdźca. Jego taktyka w obliczu przeszkód jest wręcz znakomita.

Jeruzal por. Starnawskiego idzie średnio. W sumie nagroda siódma. Rtm. Królikiewicz na Dreamie produkuje spokój, posunięty do granic zadziwiających. Ale gdy nie idzie, to nie idzie. I on ląduje dopiero na dziesiątem miejscu. Highborn popsuł rtm. Suskiemu dobrą pozycję, uzyskaną poprzednio na Żeferze, nagroda czternasta. Hamlet nie poprawił tego, co nabroił Faworyt i nasz jeździec musi zadowolić się ostatnią z ośmnastu nagród.

Pierwsze miejsce przypada Francuzowi, kapitanowi Montergon, właścicielowi bajecznej pary Rachelle i Caprice, koni wspaniałej krwi, przedmiotu zazdrości polskich jeźdźców. Drugi por. Misonne (Belgja — Keep Sake I Cobra), czwarty i piąty po rtm. Antoniewiczu — to Francuzi, por. Clave i por. Bizard.

Z nienagrodzonych Polaków ppłk. Rómmel na Halince i por. Lewicki na Mirze, odznaczają się brawurowemi skokami, robiąc minimalną ilość błędów.

Jutro dzień przerwy. Pojutrze konkurs potęgi skoku i szczególnie nas obchodzący o nagrodę Armji Polskiej. Rozgrywany dopiero po raz drugi, za pierwszym zaś razem bez naszego udziału ze względów kurtuazyjnych. **M. T—k.**

Mecz lekkoatletyczny Polska—Włochy.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

LIST PIERWSZY.

Rzym, 20 kwietnia.

Drużyna polska, wytypowana w Warszawie na zawody Polska—Włochy, wyjechała w ilości 19 osób pod przewodnictwem kpt. Misińskiego, prezesa P. Z. L. A. z Warszawy dnia 17 bm. Podróż, aczkolwiek długa, bo 46 godzin trwająca, upłynęła bardzo przyjemnie, dzięki urozmaiceniu widoków, które zawodnicy, przeważnie wszyscy, oglądali po raz pierwszy. Podróżowaliśmy II. klasą pociągiem bezpośrednim Warszawa—Rzym. Na pierwszej stacji włoskiej Tarvisio otrzymaliśmy telegram z powitaniem od Włoskiego Związku L. A. Na dworcu w Rzymie oczekiwali nas przedstawiciele Związku i Klubu Sportowego Audace, który urządza na polecenie Związku zawody, jak również jeden z naszych rodaków artysta-rzeźbiarz, p. Majewski, któremu zawdzięczamy możność zorjentowania się w obcem środowisku.

Zamieszkaliśmy w bardzo dogodnych warunkach w jednym z pierwszorzędnych hoteli (Milano). Po obiedzie drużyna nasza udaje się na boisko Wojskowego Instytutu Wychowania Fizycznego, znajdującego się niedaleko za miastem, tuż za rzeką Tybrem, w najidealniejszych warunkach. Zmęczeni podróżą rozruszaliśmy zmęczone ciało.

Kilka słów warto poświęcić wspomnianemu Instytutowi. Instytut ten, którego miniaturą jest nasz w Poznaniu, obejmuje wszelakiego rodzaju urządzenia sportowe. Bieżnia 500 mtr. i inne urządzenia lekkoatletyczne w stanie dość prymitywnym, widać, że sport lekkoatletyczny nie cieszy się w Rzymie wielką popularnością. Natomiast specjalną uwagę zwraca strzelnica wojskowa na 400 stanowisk, na której w tym miesiącu rozpoczynają się wielkie międzynarodowe zawody strzeleckie. Sale gimnastyczne i szermiercze imponują swoją wielkością (około 60 mtr.×35 mtr.) i luksusowem urządzeniem. Pozatem cały szereg urządzeń dla boksu, tennisu, gimnastyki praktycznej armji włoskiej i t. p., sale wykładowe, reprezentacyjne, klubowe i t. d. Wszystkie budynki rozmieszczone po olbrzymiej wielkości parku, pełnym drzew, kwiatów, palm olbrzymich i t. p. Całość imponująca!

Włosi nie zajmują się zbytnio nami, pozostawili nas własnej przedsiębiorczości, więc nie zachwycamy się ich organizacją. Kultura sportowa Wł. zdaje się nie stoi na wysokim poziomie, w każdym razie narody północy (Estończycy i Łotysze) potrafią znacznie lepiej zająć się gośćmi.

Reklama zawodów znaczna, olbrzymiej wielkości afisze ogłaszają urbi et orbi o mającem nastąpić spotkaniu. Prasa codzienna i sportowa (codzienna) poświęca dwie szpalty opisom poszczególnych zawodników, oblicza szanse i przewiduje, że walka będzie bardzo zacięta, a o zwycięstwie trudno dzisiaj powiedzieć coś pewnego. Prawie w każdem piśmie znajdują się fotografje polskiej reprezentacji lub poszczególnych wybitniejszych zawodników polskich.

Zawody eliminacyjne włoskie odbyły się w Genui, a w skład reprezentacji włoskiej wchodzą zawodnicy z Genui i Medjolanu; ciekawym jest fakt, że z Rzymu nie wszedł do reprezentacji ani jeden zawodnik.

Z wyników eliminacyjnych widać, że zawodnicy włoscy, startujący w warunkach bez porównania lepszych, aniżeli polscy zawodnicy, w ostatnich zawodach eliminacyjnych, mają tylko w niektórych konkurencjach wyniki dla nas obecnie nie osiągalne, pozatem są równi i walka będzie interesującą.

Mojem zdaniem, przegramy bezapelacyjnie bieg 1500 mtr. i 5000 mtr., rzut kulą, skok w wyż i w dal, powinniśmy wygrać resztę i bieg rozstawny 4×400 mtr. W ogólnej punktacji Włosi wygrają różnicę około 10 punktów, co dla nas byłoby przegraną honorową.

Właściwe spotkanie odbędzie się w czwartek, na boisku klubu sportowego „Audace“.

LIST DRUGI.

Rzym, 21 kwietnia.

Przed chwilą skończyły się zawody, więc wszyscy rozważamy naszą przegraną z Włochami; zdając sobie sprawę, że jednak nie jest to klęska, a przegrana z honorem, bo Włosi w niektórych punktach przewyższali nas o całą klasę. W naszej reprezentacji brak było przedewszystkiem przyzwyczajenia do walki z zawodnikami klasy europejskiej, nieprzyzwyczajeni również do panującego gorąca przegrywaliśmy nieraz wskutek zmęczenia.

Tem zmęczeniem należy tłumaczyć klęski w niektórych punktach, prócz tego zawodnicy niektórzy sprawiali bolesne niespodzianki. Ja sam największy zawód sprawiłem kierownictwu ekspedycji, zajmując ledwo 4-te miejsce. Czemu tak się stało, nie rozumiem. Nie mogłem trafić rozbiegu, wskutek czego po kilka razy zatrzymywałem się przed poprzeczką, prócz tego byłem podenerwowany i speszony, że przy 3.30 mtr. zawadziłem ręką i strąciłem poprzeczkę. Klęskę dzisiejszą odczuwam tem bardziej, że poraz pierwszy w swej karjerze sportowej uległem w rozgrywce o miejsce. Stało się jednak.

Niemniejszą niespodzianką był skok w wyż, w którym Tryszczyn nie może przekroczyć 1.70 mtr., również Cejzik z trudem skacze 1.60. Obaj zajmują 3 i 4 miejsce. Cejzikowi i w skoku w dal nie powiodło się, bo stale przekraczał, zaś jedynym skokiem przeskoczył 6 mtr.

O ile w biegach krótkich mogliśmy walczyć jak równi z równymi, o tyle w średnich i długich biegach Włosi okazali się bezkonkurencyjnymi i zostawiają nas nieraz daleko w tyle. W biegu 800 mtr. w pierwszem okrążeniu prowadzi Malanowski, jednak po 400 mtr. Włosi, specjalnie Cominotto (rekordzista Włoch) oraz Garawenta wychodzą na pierwsze miejsce, wygrywając pewnie i zostawiając Malanowskiego o 10 mtr., zaś Forysia daleko w tyle. Bardziej rażąco uwidoczniła się przewaga Włochów w biegu 1500 mtr., którzy w trójkę już po 400 mtr. wysunęli się na czoło, by na niem do końca pozostać. Jedynie Malanowskiemu stała się krzywda, bo zmylony przez startera zaczął za wcześnie finiszować, czem wyczerpał się i zajął dopiero 6 miejsce. W biegu 6 km. Freyer poraz 1-szy trafił na silną konkurencję i choć do 3 km. trzymał się czołowej grupy, jednak na dalszych okrążeniach oddaje po metrze doskonałemu Davoli'emu, zajmuje jednak trzecie miejsce przed Włochem Boero, który na zawodach kwalifikacyjnych Włoch osiągnął czas 15 min. 33.8 sek.

Krótkie biegi przegrywaliśmy dzięki starterowi, który czas między „gotowi“ a strzałem skrócił do minimum, zaś w biegu 400 mtr. ustawiał się tak, że nasi zawodnicy zupełnie nie słyszeli jego zapowiedzi i na ślepo wybiegali, mając już Włochów o parę metrów przed sobą, i ten stan nie zmienił się do końca, mimo, że kpt. Misiński kilkakrotnie protestował.

Starterowi więc należy zawdzięczać, że Szenajch przegrał 100 mtr., choć jest lepszym od zwycięzcy, co okazał w doskonałym finiszu, bo wychodząc ze startu grubo spóźniony, nadrobił parę metrów na bieżni i tylko o kilka centymetrów dał się wyprzedzić Reiserowi. Dobrowolski z tego samego powodu zajął tylko 4 miejsce. W biegu 400 mtr. jedyny Carlini na pierwszym torze słyszał zapowiadaną komendę, zaś reszta wybiegła znacznie spóźniona, gdy Carlini był już parę metrów na przedzie, Weiss jednak prędko wysunął się na pierwsze miejsce, lecz po 250 mtr. na czoło wysunął się doskonały Carlini, i za nim Rothert i w tym porządku kończą bieg. Bieg 400 mtr. z płotkami przegraliśmy wskutek choroby Kostrzewskiego i Korolkiewicza, który po krwotoku z nosa (oczywiście z gorąca) załamał się na ostatnim płotku i oddał Włochom pewne trzecie miejsce.

Sztafeta 4×400, gdzie liczyliśmy na pewne pierwsze miejsce, przyniosła nam klęskę, wskutek fatalnej zmiany pałeczki między Kostrzewskim i Rothertem, wskutek czego straciliśmy około 15 mtr. i tą różnicą przegraliśmy bieg.

W rzutach byliśmy zupełni równi Włochom i albo zajmowaliśmy pierwsze, lub też drugie z nieznaczną różnicą centymetrów.

Rzut dyskiem przynosi nam pierwszy sukces w zawodach, albowiem Baran już pierwszym rzutem zajmuje pierwsze miej-

Ś. P.

WŁADYSŁAW EXNER

dyrektor kopalń i udziałowiec Grabownicy Tow. wiertn. S. z o. p.

zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 50, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 19-go kwietnia 1927 r. we Wiedniu.

Tymczasowe złożenie zwłok odbyło się w dniu 22 kwietnia 1927 r. na cmentarzu centralnym we Wiedniu, skąd w terminie później oznaczyć się mającym nastąpi przewiezienie ciała do Polski.

Nabożeństwo żałobne

za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym w Sanoku w dniu 29-go kwietnia 1927 r, o godzinie 9-tej rano o czem Przyjaciół i Znajomych zawiadamia głęboko stratą nieodżałowanego śp. dyrektora i udziałowca dotknięty

ZARZĄD

„GRABOWNICA“ Tow. Wiertnicze Sp. z o. p.

4162

---

sce i na niem do końca pozostaje, zaś Ceizik ostatnim rzutem wysuwa się na 3 miejsce, wyprzedzając tem samem Włocha. W rzucie kulą zamiast Ceizika staje Baran i dobrze się stało, bo zajął drugie miejsce, pozwalając się wyprzedzić tylko Pighiemu, który stale osiąga wyniki ponad 13 mtr. (tym razem 12.65 mtr.). Górskiemu ciągle wyrywają się rzuty, jednak mimoto zajmuje trzecie miejsce. W oszczepie Smakulski musi ustąpić Dominiotti'emu i zadowolić się drugiem miejscem, tak jak Dobrowolski czwartem.

Jedynie w skokach w dal i o tyczce Sikorski i Adamczak okazali swą wyższość nad Włochami, obaj zajmują pierwsze miejsca i są to obok rzutu dyskiem jedyne indywidualne zwycięstwa nasze.

Ogólny wynik zawodów licząc punkty 4, 3, 2 i 1 jest 78:54 na korzyść Włochów.

Naogół poziom zawodów był bardzo niski, bo poza rzutami oraz skokami wyniki były bardzo przeciętne. Winy tego należy doszukiwać w bieżni i skoczni, która wysypana była miękkim żwirem, w którym nogi grzęzły po kostki, a Polacy nieprzyzwyczajeni do tego, specjalnie ucierpieli na tem. Również upał dał się nam we znaki.

Sądząc z przebiegu zawodów, możemy być pewni, że w jesieni w Warszawie, pod czas zawodów rewanżowych powetujemy sobie naszą stratę. Obecny nasz wyjazd przyniósł nam wiele praktyki do przyszłych tego rodzaju zawodów.

Obecnie mamy wyjechać do Florencji na mecz Polska-Toscania. Wyników tego meczu lepiej nie przepowiadać, bo przekonaliśmy się, że w punktach, w których zupełnie pewni byliśmy zwycięstwa, przegraliśmy. Jednem słowem obliczenia papierowe często zawodzą.

Przebieg zawodów w Florencji opiszę w następnym liście. **Antoni Rzepka.**

Mecz lekkoatletyczny Polska—Toscania.

Wygrywają Polacy 59:50.

W niedzielę rozegrała polska drużyna lekkoatletyczna mecz we Florencji, wygrywając ogólnym stosunkiem 59:50.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki: Bieg 60 mtr.: 1) Szenajch 7.1 sek., 4) Dobrowolski; 800 mtr.: 1) Korzewski 2:00.6 sek., 2) Malanowski; Rzut oszczepem: 1) Capecchi (Wł.) 54.15 mtr., 3) Smakulski 49.73 mtr., 3) Dobrowolski; Skok w dal: 1) Torreo (Wł.) 6.59 mtr., 2) Sikorski 6.22, 3) Cejzik; 1500 mtr.: 1) Tipi (Wł.) 4:06, 2) Foryś 4.17, 4) Jaworski; Rzut dyskiem: 1) Baran 40.50 mtr., 2) Cejzik; Bieg 200 mtr.: Torreo 23.4 sek., 2) Weiss 23.8, 4) Dobrowolski; Skok w wyż: 1) Fryszczyn 1.75 mtr., 4) Cejzik; 5000 mtr.: 1) Freyer 16.04, 8) Sawaryn; Skok o tyczce: 1) Inocenti (Wł.) 3.40 mtr., 2) Rzepka 3.30 mtr.; Sztafeta olimpijska 800—400—200—100 mtr.: 1) Polska w składzie: Kostrzewski, Weiss, Dobrowolski, Szenajch, czas 3:43.

Ze świata.

✝ **Bolszewickie małżeństwa.** „Krasnaja Gazieta“ gorzko skarży się na lekkomyślne poniewieranie przez obywateli sowieckich instytucji małżeńskiej. „Obywatelka Tichonowa wyszła zamąż 7-go stycznia, rozwiodła się 18-go, tegoż dnia wstąpiła powtórnie w związki małżeńskie, 19-go, a więc nazajutrz, rozeszła się z drugim mężem, by w parę godzin później wrócić do pierwszego. Obywatel Luczenok żeni się w ciągu jednego miesiąca dwa razy na przeciąg czterech dni. Objaw charakterystyczny: ilość rozwodów osiąga swoje maximum w dniach wypłaty pensji, przyczem interesantki przychodzą często do urzędów odnośnych w pożałowania godnym stanie“. „Krasnaja Gazieta“ dodaje, że informacyj tych udzielili redakcji urzędnicy stanu cywilnego, uważając ten stan rzeczy za nader szkodliwy. Konieczność zaprowadzenia reform zaznacza się coraz wyraźniej, chociażby ze względu na warunki, w jakich, przy tych okolicznościach, wychowują się dzieci.

✝ **Propaganda niemiecka w Persji.** Niemcy czynią zabiegi, mające na celu wywieranie wpływów na intelektualne życie krajów Środkowego Wschodu. Charakterystyczną dla tej propagandy jest podróż znanego pisarza niemieckiego, Kellermanna, po Środkowym i Dalekim Wschodzie. Kellermann był w Teheranie około 2 tygodni, zapowiadając swój przyjazd ponownie na czas dłuższy. W czasie tym przeprowadził szereg rozmów, dotyczących zbliżenia persko - niemieckiego z przedstawicielami prasy, literatury i sztuki. Praktycznie proponował podróż dziennikarzy perskich do Niemiec, wyjednywanie stypendjów dla dziennikarzy i literatów perskich na wyjazd do Berlina, wyświetlanie szeregu filmów z udziałem pisarzy perskich, systematyczne tłómaczenie utworów na język perski (dotąd tłómaczone bywały przeważnie dzieła francuskie) itd. Propozycje i projekty Kellermanna zrobiły pewne wrażenie, gdyż były poparte różnemi obietnicami finansowemi. O tem, że pisarz musiał być uprawniony do podobnych rozmów, świadczy fakt, że był on w ścisłym kontakcie z poselstwem niemieckiem.

✝

Z Lisowskich Albina I-voto Korczyńska

II-voto

Mieszkiewiczowa

Sodalisla Marjańska, wdowa po st. radcy skarbu

zaopatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 24-go kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 81.

Obrzęd pogrzebowy, odbył się we wtorek dnia 26-go kwietnia 1927 roku, o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej l. 57 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają w smutku pogrążone

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. **DZIECI I WNUKI**

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul, Sobieskiego 16. 4168

KAWA RIEDLA

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

SAMOCHÓD Packard 7-mio osobowy, otwarty, najnowszego typu w doskonałym stanie sprzeda na dobrych warunkach **Cyclacar Lwów, Romanowicza 9.** Telefon 2-01. 4145

MEBLE wszelkich pokoji oraz mebie **antyczne** poleca po cenach przystępnych **ZIELIŃSKI — ul. Kołłątaja l. 5,** — stolarnia w podwórzu. 4175

KUPUJE meble antyczne w każdym stanie Zieliński — Kołłątaja 5. 4177

SYPIALNIA wiedeńska, kwiecisty jasion, gabinet angielski mahoniowy „Empire“ salon mahoniowy, obrazy, jadalnia dębowa modna do sprzedania: widomość Rynek 42. Firma Markiewicz sklep korzenny. 4147

PASTĘ do podłóg

poleca 302

Ludwik Hoszowski

Główny Skład Farb

Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

FORTEPIANY-PIANINA używane kupuje za gotówkę. „Moniuszko“ Zimorowicza 10. 3987

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zeszyt czesko-słowacki „Gazety Rolniczej".

Leży przed nami wspaniały, obszerny, bogato ilustrowany zeszyt „Gazety Rolniczej", poświęcony wszechstronnemu zobrazowaniu stosunków społecznych i gospodarczych rolnictwa Czechosłowacji. Powinien on znaleść się w ręku każdego, kogo żywiej interesują zagadnienia gospodarcze i pomyślny rozwój stosunków polsko-czeskich.

W wstępnych uwagach Redakcji „Gazety Rolniczej" prowadzonej przez wybitnego znawcę zagadnień rolniczych dr. Jana Lutosławskiego, a będącej urzędowym organem Związku Polskich Organizacyj Rolniczych i Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, Centralnego Towarzystwa Rolniczego i Związku Ziemian w Warszawie czytamy:

„Jakkolwiek zobrazowanie w naszym zeszycie specjalnym całokształtu stosunków rolniczych Czechosłowacji mogłoby mieć miejsce tylko w sposób szkicowy, to jednak każdy poszczególny artykuł, poza naturalnym swoim charakterem opisowo-informacyjnym, winien także i bodaj przedewszystkiem pouczać. Czytelnik polski ma z zeszytu tego nietylko poznać stosunki rolnictwa czechosłowackiego, ale z jego lektury ma rolnik polski odnieść także korzyść zawodową. Tu nie chodzi o rozgłos, znanych zresztą w całym świecie, znakomitych postępów organizacyjnych, jak i technicznych rolnictwa Czechosłowacji, lecz w pierwszym rzędzie o podanie przez Autorów zamieszczonych tu artykułów, co Ich zdaniem, w każdej poszczególnej dziedzinie, jest istotnego, co stanowi takie właśnie jej walory, które poddają szczególnej uwadze polskich rolników, jako pewne, niezawodne źródło postępu i środek powodzenia w pracy zawodowej".

Numer otwiera słowo wstępne p. posła czechosłowackiego w Warszawie dr. W. Girsy i p. posła polskiego w Pradze dr. Z. Lasockiego oraz uwagi redakcji o zeszycie czechosłowackim.

Dalej idą artykuły:

„Trzydzieści lat czechosłowackiego agraryzmu" — dr. O. Srdinko, minister rolnictwa Rzplitej Czechosłowackiej.

„Wojna, jako przełom" — A. Prokupek, prezes Zjednoczenia Rolniczego Rzplitej Czechosłowackiej, prezes sekcji czeskiej Rady Rolniczej w Pradze, prezes Czeskiej Rady Narodowej (str. 339).

„Powstanie Czechosłowacji i stanowisko w niej rolnictwa" — dr. Wł. Brdlik, profesor wydziału rolniczego Politechniki w Pradze, kierownik Państwowego Zakładu Administracji Rolnej, w latach 1920—21 minister rolnictwa i aprowizacji (str. 341, z 9 wykresami).

„Rozwój i stan spółdzielczości rolniczej w Czechosłowacji" — inż. F. Klindera, prezes „Centrokooperatywu" i Centralnego Zjednoczenia spółdzielni rolniczych w Pradze (str. 354, z 15 rycinami).

„Zrzeszenia zawodowe rolników" — inż. Fr. Junek, sekretarz Zjednoczenia Rolniczego Rzplitej Czechosł. (str. 359).

„Stan nauk rolniczych w Czechosłowacji" — dr. J. Stoklasa, profesor Politechniki i dyrektor Państw. Stacji doświadczalno-rolniczych w Pradze, wiceprezes Czechosłowackiej Akademji Rolnictwa (str. 362).

„Szkolnictwo i nauczanie rolnicze" — dr. inż. E. Reich, kierownik wydziału oświaty rolniczej ministerstwa rolnictwa, sekretarz generalny Czechosłowackiej Akademji Rolnictwa, redaktor „Czechosłowackiego Zemedelca" (str. 364, z 8 rycinami).

„Doświadczalnictwo rolnicze" — dr. J. Jelinek, profesor wydziału rolniczego Politechniki w Pradze, kierownik sekcji produkcji roślinnej i doświadczalnictwa rolniczego w ministerstwie rolnictwa (str. 372, z 4 rycinami).

„Produkcja nasienna" — doc. dr. inż. F. Chmelař, kierownik sekcji nasiennej krajowego Instytutu doświadczalno-rolniczego w Brnie (str. 375, z 14 ryc.).

„Chmielarstwo" dr. inż. A. Matousek, docent Politechniki, komisarz chmielarski (str. 382, z 3 rycinami).

„Lasy i leśnictwo" (str. 385, z 5 rycinami).

„Hodowla zwierząt domowych" — dr. J. Taufer, prof. Wyższej Szkoły rolniczej i dyrektor doświadczalnego Instytutu zootechnicznego w Brnie (str. 391, z 15 rycinami).

„Przemysł rolny" — dr. inż. J. Soucek, adjunkt cukrowniczego Instytutu doświadczalnego w Pradze (str. 398, z 1 rycina).

„Reforma rolna czechosłowacka" — dr. J. Vozenilek, prezes Państwowego Urzędu Ziemskiego w Pradze (str. 400, z 3 rycinami).

„Ustawodawstwo rolnicze czechosłowackie" — dr. Fr. Kubec, profesor wydziału rolniczego Politechniki w Pradze (str. 406).

Odcinki (feljetony):

„Współpraca słowiańskiej inteligencji rolniczej" — dr. M. Hodża, b. minister rolnictwa, obecny minister oświecenia publicznego, prezes Czechosłowackiej Akademji Rolnictwa (str. 335).

„Tabor i Taborczycy" — red. St. Jankowski (str. 341, z 3 rycinami).

„W czeskim dworze" — p. Hummicki (str. 347).

Z Instytucji rolniczych:

Rada rolnicza w Pradze (A. Prokupek, str. 407).

Z działalności Czechosłowackiej Akademji Rolniczej w Pradze (dr. E. Reich, str. 409).

Dom Oświaty Rolniczej w Pradze (dr. E. Reich, str. 412, z 2 rycinami).

Rolnictwo przez radjo w Czechosłowacji (prof. dr. Ernest, str. 414).

Inauguracja Słowiańskiej Bibljoteki i Czytelni rolniczej w Pradze (przemówienie ministra Hodży, str. 415).

Drugi Zjazd Związku Słowiańskiej Młodzieży rolniczej (str. 417).

Przegląd piśmiennictwa:

Czechosłowacka prasa rolnicza (dr. E. Reich, str. 417).

Czeskie piśmiennictwo rolnicze w chwili obecnej (red. St. Jankowski, str. —):

1) Wydawnictwa minist. rolnictwa.

2) Wydawnictwa Czeskomorawskich Zakładów drukarsko-wydawniczych w Pradze.

3) Wydawnictwa Księgarni Rolniczej A. Neuberta w Pradze.

4) Przegląd czasopism z lutego 1927.

Odezwa do pisarzy słowiańskich.

Przed otwarciem Międzynarodowego Targu w Poznaniu

Rozwój Targów Poznańskich, przechodząc różne początkowo etapy, z chwilą sięgnięcia wpływami i organizacją na zagranicę, dowiódł, iż znajduje się na dobrych drogach, a podstawy działania tej instytucji opierają się na realnym pojmowaniu biegu spraw gospodarczych. Wystarczy zauważyć, że sam fakt przeobrażenia się instytucji Targów Poznańskich — w pierwszym okresie wyłącznie ograniczającej się do działania na terenie krajowym — w instytucję następnie o charakterze międzynarodowym — dowodził jej zdolności produktywnych i uważany był za przykład wzrastającego jej znaczenia.

Pokrótce reasumując wyniki dotychczasowej działalności Targów w okresie lat siedmiu, należy podnieść ważniejsze jej momenty. Od chwili swego istnienia, tj. od roku 1920, Targi Poznańskie postawiły sobie za cel wyraźny, służenie zagadnieniom gospodarczym kraju. W tym kierunku idąc zdołały w krótkim czasie utrwalić swoją pozycję, zdobywając uznanie czynników miarodajnych. Chodziło Targom w tym okresie o całkowite odzwierciedlenie stanu naszej gospodarki, poglądowe zestawienie systemu oraz organizacji w różnych gałęziach produkcji krajowej a tem samem o zorjentowanie się w potrzebach całego organizmu państwowego. Z tak pojmowanej i przeprowadzanej akcji Targi Poznańskie wywiązały się należycie, zdobywając sobie uznanie nietylko sfer zainteresowanych, lecz i czynników rządowych.

Stąd rozpoczęły nowy okres pracy, torując drogi polskiemu przemysłowcowi i kupcowi na rynki zagraniczne. Pozostając nadal w bezpośredniej łączności z całym organizmem gospodarczym naszego kraju, Targi Poznańskie jęły się działalności odpowiedzialnej, a z punktu widzenia interesów państwowych, twórczej na terenach zagranicznych. Celowo i systematycznie przeprowadzając nawiązywanie stosunków gospodarczych i handlowych z poszczególnymi krajami, zdołały utrwalić również swoje znaczenie zagranicą, gdzie uważano je i uznano jako instytucję, trzymającą rękę na pulsie zagadnień produkcji polskiej. Łatwo zrozumieć, że przy dobrej koordynacji aparatu organizacyjnego, wyniki tak zakrojonej działalności mogły być bardzo pożądane a przytem państwowotwórcze przedewszystkiem, gdy zważy się na nasz stan zagadnień handlowych. W tym kierunku Targi Poznańskie uczyniły wiele, ułatwiając przenikanie polskim przemysłowcom i kupcom na rynki zagraniczne.

W działaniu swojem Targi Poznańskie nie ustają. Najlepszym dowodem ich rozwoju i znaczenia będzie tegoroczny Międzynarodowy Targ między 1 a 8 maja. Wezmą w nim udział: Francja, Belgja, Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja, Kraje Bałkańskie, Bałtyckie, pozatem Turcja, Persja, Brazylja itd. O rozległości działania Targów świadczy fakt, że wpływy ich sięgają do Chin, Mezopotamji, Palestyny, Egiptu i innych krajów. Specjalną akcję w tym kierunku prowadzi Wydział Zagraniczny Targów, pozostając w ścisłej łączności z polskimi sferami gospodarczemi, którym przez działalność swoją i znajomość rynków zagranicznych dostarcza cennych informacji, ułatwiając im nawiązywanie współpracy gospodarczej z zagranicą.

Urządzenia Targów Poznańskich w niczem nie ustępują urządzeniom takich instytucji targowych jak w Lyonie, Wiedniu czy Pradze. Olbrzymie komplekty terenów targowych, połączone ze sobą zabudowano wielkimi gmachami targowymi nowocześnie urządzonymi; na nich wznoszą się wielkie hale żelbetonowe, szereg pawilonów, gmachy reprezentacyjne i administracyjne. Sumptem kilku miljonów franków wykończono w ostatnim czasie budowę gmachów reprezentacyjnych.

Zjazd na tegoroczny Targ w Poznaniu będzie wszechstronny. Przybędą liczni goście i wycieczki zagraniczne, a z całej Polski zjadą się na Targi wycieczki zbiorowe organizowane przez związki przemysłowo-handlowe. Rząd polski, doceniając znaczenie Targów Poznańskich, wydał zarządzenia, mające na celu zapewnienie udogodnień tym wszystkim, którzy interesują się Targami; przewidziane są zniżki na wizy, zniżki kolejowe, warunkowo odprawa celna eksponatów itp. Dyrekcja Targów natomiast zorganizowała biura kwaterunkowe a pozatem instytucje gospodarcze podczas Targów urządzają stałą służbę informacyjną.

Trzeba wiedzieć, że Międzynarodowe Targi Poznańskie będą demonstracją różnych typów wytwórczości polsko-zagranicznej: reprezentowany będzie przemysł ciężki, przemysł automobilowy, maszyny rolnicze, przemysł drzewny, papierniczy, chemiczny, tekstylny, gorzelniczy, ceramiczny, przemysł średni, artystyczno ludowy itd. Na osobną uwagę zasługuje propaganda Targu, która prowadzona w szerokim promieniu zagranicy i całego kraju daje rękojmię powodzenia wystawcom na tegorocznym Międzyn. Targu. Za granicą propagandę prowadzą związki przemysłowo-handlowe, polskie placówki, przedstawiciele Targów itp.; w kraju — związki gospodarcze, stowarzyszenia kupieckie itp.

Międzynarodowe Targi Poznańskie tembardziej skupiają zainteresowania, że leżą w ważnym punkcie węzłowo-komunikacyjnym z północo-południa i z południo-wschodu oraz z zachodu na wschód, pozatem ze względu na rozwój stosunków gospodarczych i obecne znaczenie Polski na terenie międzynarodowym są pomostem między zachodem a

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 20 kwietnia 1927 r.

				zmiany od ostat. wykazu.
AKTYWA.				
1) KRUSZEC:				
a) Złoto w sztabach i monetach	zł. 154,241.766·33			
b) Srebro w sztabach i monetach	„ 598.879·99	zł.	154,840.646·32	+ 48.818·94
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		„	237,197.608·48	+ 979.467·28
3) Różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczanych podług parytetu zł. 5·18 za 1 dol.		„	182,824.883·50	+ 4,500.567·30
4) Polskie monety srebrne i bilon		„	14,394.04·-05	+ 9,267.43·-99
5) Portfel wekslowy		„	354,483.498·76	— 8,399.179·93
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		„	13,365.317·17	— 20.390·74
7) Zaliczki reportowe		„	25,665.9·0·—	— 1,575.550·—
8) Papiery procentowe własne		„	4,986.291·97	+ 601.241·43
9) Dług Skarbu Państwa		„	25,000.000·—	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		„	36,282.185·25	
11) Inne aktywa		„	42,543.579·25	+ 7,095.421·52
		zł.	1 091,·82.955·75	
PASYWA.				
1) Kapitał zakładowy		zł.	100,000.000·—	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy		„	4,653.130·—	
3) Obieg biletów bankowych		„	643,632.650·—	— 16,468.790·—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:				
Kasy państwowe	zł. 68,89·.992·97			
Pozostałe rachunki żyrowe	„ 201,931.672·99			
Różne	„ 7,216.93··52		278,044.596·48	+ 29,245.289·80
5) Rachunki w walucie zagranicznej		„	15,529.489·56	— 432.165·38
6) Zobowiązania reportowe		„	17,753.341·48	— 1,217.707·—
7) Inne pasywa		„	31,969.748·23	+ 1,370.999·37
		zł.	1.·91,·82.955·75	

Stopa procentowa:
8½% od dyskonta weksli.
10% od zastawu papierów procentowych.

wschodem. W dzisiejszym układzie sił gospodarczych ma to szczególne znaczenie i określa wymownie rolę Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Kredyty długoterminowe dla przemysłu.

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił dział długoterminowych pożyczek przemysłowych w obligacjach bankowych i przystępuje obecnie do rozpatrywania pierwszych wniosków pożyczkowych. Na razie działalność Banku rozciąga się na przedsiębiorstwa większe, tj. takie, które przy zastosowaniu przewidzianych w statucie Banku norm szacunkowych mogłyby korzystać z pożyczki w wysokości przynajmniej 300 tys. złotych w złocie, przyczem kwotę tę należy uważać tylko jako miarę wytrzymałości kredytowej przedsiębiorstwa, zasadniczo zaś przedsiębiorstwo takie może korzystać również i z mniejszego kredytu. Nadmieniamy, że w myśl statutu Banku, długoterminowa pożyczka przemysłowa musi być zabezpieczona w 50 proc. wartości gruntów, w 40 proc. wartości budynków i w 1/3 wartości maszyn, nieodzownie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa i trwale połączonych z nieruchomościami.

Niezależnie od powyżej określonej miary czyni wspomniany Bank pewne różnice pomiędzy poszczególnemi rodzajami produkcji, stawiając na pierwszem miejscu przemysł metalurgiczny, następnie chemiczny, dalej przemysłowe zakłady użyteczności publicznej (gazownie, elektrownie etc.), wreszcie inne indywidualnie traktowane rodzaje przemysłu przetworów rolnych i z tem, że w pierwszej linji pożyczki udzielane będą w każdej z powyższych kategoryj tym zakładom przemysłowym, które są bezpośrednio związane ze sprawą obrony Państwa, bądź wprowadzają eksport nowych, do tej pory nieeksportowanych wytworów przemysłowych.

Długoterminowe pożyczki przemysłowe wypłacane będą w 7 i pół proc. obligacjach bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego, zatem rozwój tego działu kredytów zależy od możności znalezienia odpowiedniego zbytu tych papierów. Odnośne podania winny być adresowane bezpośrednio do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Kronika gospodarcza.

= **Eksperci na konferencji genewskiej.** Poza delegacjami, mającemi wziąć udział z ramienia Polski w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, udaje się do Genewy szereg ekspertów. Na liście ich znajdują się: do spraw rolnych pp. wicemarszałek Poniatowski, senator Łubieński i dyr. Królikowski; do spraw przemysłu baron Battaglja i prof. Okólski; do spraw handlu dyr. Landie i nacz. Zwoliński; do spraw tranzytowych prof. Gleysztor; do spraw finansowych dyr. Fajans; do spraw prawnych radca Babiński; oraz do spraw emigracji prezes Huzarski, ewentualnie p. Kutyłowski. Ponadto, o ile zajdzie potrzeba, będą wzywani przez delegację polską eksperci nieoficjalni.

= **Pierwsza sesja komisji polsko-gdańskiej.** W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Gdańsku pierwsza sesja Komisji polsko-gdańskiej dla spraw handlu i przemysłu drzewnego. Ze strony Polski wezmą udział w obradach przedstawiciele Rady Naczelnej Związku Drzewnego w Polsce, ze strony gdańskiej reprezentanci związków drzewnych gdańskich. Na pierwszem posiedzeniu będą rozpatrywane następujące sprawy: 1) orzecznictwo sądów polubownych, 2) przysięgli rzeczoznawcy, 3) prawa wyjątkowe wobec cudzoziemców, 4) place składowe w Gdańsku, 5) refakcja.

= **Instytut eksportowy.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia przy tym Ministerstwie Państwowego Instytutu Eksportowego.

Zadaniem tego Instytutu będzie: 1) badanie możliwości i warunków eksportu dla poszczególnych produktów polskich i udzielanie odnośnych informacyj sferom zainteresowanym; 2) inicjowanie i ulepszanie eksportu oraz współdziałanie w tworzeniu organizacji eksportowych; 3) podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawie standaryzacji artykułów eksportowych oraz w zakładaniu urządzeń pomocniczych dla eksportu; 4) branie udziału w opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń, do tyczących handlu zagranicznego; 5) wykonywanie na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszelkich innych czynności, związanych z handlem zagranicznym.

Na czele Instytutu ma stanąć dyrektor, mianowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Organem opinjodawczym będzie Rada, składająca się z 15 członków, z których 6-ciu powołuje Min. Przem. i Handlu z pośród kupców, przemysłowców, rolników i finansistów, 9-ciu zaś delegują organizacje społeczno-gospodarcze.

Ponadto ministrowie Przem. i Handlu, Skarbu, Spraw Zagr., Rolnictwa i Komunikacji delegują do Rady z głosem doradczym po jednym przedstawicielu.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 27 kwietnia. (Tel. wł.) Znacznie słabsze dewizy na Włochy. Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski.

Dolar giełdowy w obrotach poza giełdowych 8'92 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4'62 i pół, później 4'62 w żądaniu.

Dla akcji tendencja słabsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 27 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i trzy czwarte. Paryż 3.97 i trzy czwarte, Bruksela 13.90 i pół, Rzym 5.28. Madryt 17.54. Berno 19.23 i trzy czwarte, Berlin 23.70 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 27 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin (wypłata na Warszawę) 46.93—47.17, Berlin (wypłata na Poznań) 46.93—47.17, Gdańsk 57.48—57.62, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57.45—57.49, Wiedeń (czeki) 79.10—79.60, Zurych 58.05.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 27 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 9.50, Bank Przemysłowców 2.90—3.00—2.95, Bk Spółek zarobkowych 19.0—19.20, Unja 23.50—23.00, Wytwórnia chemiczna 1.20, Cegielski 48.50—48.0, C. Hartwig 50.0, Herzfeld Victorius 58.0—59.0, Dr. May 90.0—88.50, Browar w Krotoszynie 3.25, Browary Grodzickie 2.50, Poznańska Spółka drzewna 1.30—1.20, Centrala skór 60.50—60.00, Hartwig Kantorowicz 8.25. Lubań 120.0.

ZBOŻE.

Lwów, 27 kwietnia.

Zboża chlebowe nadal w silnem poszukiwaniu przy bardzo skąpej podaży. Ceny pszenicy i żyta zwyżkują.

Ceny jęczmienia przemiałowego i pastewnego poszły w górę.

Oferty zagraniczne na dostawę pszenicy amerykańskiej i australskiej na czerwiec po cenach obecnie notowanych.

Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 56.25—57.25, pszenica zbiorowa 54—55, żyto 42.75—43.75, jęczmień browarniany 40—41, jęczmień przemiałowy 32.50—33.50, jęczmień pastewny 29—30, owies małopolski 34—35, kukurydza rumuńska 27—28, ziemniaki przemysłowe 8.75—9.25.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim, którzy odczuli mój niezmierny ból po stracie córki ś. p. **Wandy** i okazali mi współczucie — zwłaszcza Wielce Szanownej Dyrekcji „Tespu", Kolegom i Koleżankom z biura — Dyrekcji Zakładu im. Strzałkowskiej, Wielebnemu Księdzu Katechecie, Znajowym i Koleżankom Zmarłej — szlę serdeczne „Bóg zapłać"

n4171 **Gelinkowa.**

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 kwietnia.

Kurs dolara zł. 8.93, tendencja słabsza.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna; oferowano Medjolan po kursie dol. 5.40 za 100 Lt. bez odbiorców.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork 8.91, funt angielski 43.34, lir włoski początkowo 49.00, następnie 47.00, gulden holenderski 357.00, szyling austrjacki 125.54, gulden gdański 172.80.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie obliczony został na 172.30 zł.

Na giełdzie akcyjnej dezorjentacja, wskutek czego kursy naogół słabsze, tendencja zniżkowa, obroty nieco mniejsze niż w dniach poprzednich.

Notowano: 5 prc. pożyczka konwers. 68.50, 8 prc. T. K. Z. 93 prc., 93 i pół prc., 4 i pół prc. listy zast. Bku Hipot. 58.00, 4 prc. listy zast. T. K. Z. 56.00, Hipoteczny 1.25, Chodorów 135.00, 136.00, Chybie 6.70, 6.75, Gazy wschodnie 31.00, 31.35, Gazolina 39.00, Parowozy 0.86, Siersza górnicza 5.40, 5.50, 5.45, Zieleniewski 22.60.

Z niekotowanych: Schoen 57.00, 56.00 Lesienice 24.00, Cegielski 44.00, Gazy zachodnie 1.70, Przeworsk imienny 290.00, Jaworzno 21.80. Bank Polski 155.00, Dolarówid 55.00, 56.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje 27 kwietnia	26 kwietnia	25 kwietnia
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	1·25	1·30—1·25	1·25
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	-	0·26—0·26½	0·26
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred..	-	—	0·05½—0·06
1·00	—	100	103·00	Browary	—	—	136.00
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów . . .	135·00-136·00	135·00-136·00	131·00-132·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie, ...	6·70—6·75	6·85 - 6·75	6·80 - 6·70
—	900	10	0·27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy . .	—	—	2·10
—	—	—	0·15	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	39·00	39·00	—
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie .	31·00—31·25	31·00—31·75	31·00-30·50
—	2.000	100	17·00	Górka	—	40 00	—
0·05	—	—	0·48	Niemojowski . .	—	—	—
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	61·50	60·00
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	0·86	0·87	0·86 - 0·88
0·02	750	25	3·00	Rezet	—	6·25—6·30	6 00 - 6·10
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	3·25
—	500	—	0·20	Polska nafta . .	—	—	0·47
—	—	—	0·35	Rakszawa. . . .	—	0·65—0·70	—
—	—	—	2·70	Siersza górn. . .	5·40—5·50	5·40—5·50	5·25
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	—	28·25 - 28·50	27·75
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski . .	22·60	22·00	21·50
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	68·50	69·00	68·50—68 75
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	44·00	—	45·00—46·00
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Foresta.	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie .	1·70	1·90	1·90—2 00
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	18·75	Jaworzno (po 25).	21·80	22·50—22·80	21·30—21·55
—	—	—	0·20	Len	—	—	—
—	—	—	14·00	Lesienice	24·00	23·00	24·00
0·16	—	10	0·55	Olkusz	—	0·80	0·70
10·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Nafl. .	—	—	-
10·00	2.016	10	275·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien. .	290·00	290·00	285·00
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schön	57·00—56·00	—	56·50
10·00	100000	100	83·75	Bank Polski	155·00	159·00	158·00
—	—	—		Pol. Przem. Naft. .	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·93.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO!

Lwów 27 kwietnia 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	8·90	Lir włoski	zł.	49 00
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·00
Dolar kan.	„	8·91	Kor. czesk.	„	26·44
Funt ang.	„	43 34	„ szwedz.	„	238·50
Fr. szwajc.	„	171 69	„ duńska	„	237 6.
Fr. franc.	„	34·93	„ norw.	„	230·00
Fr. belg.	„	24·75	Szyl. austr.	„	125·34
		Marka niem. zł. 211 15			

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Guld. hol.	„	3·58	Rubel	„	4·56
Funt ang.	„	43·36	Fr. un. łać.	„	1·72
		Funt turecki zł. 39 16			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 kwietnia 1927. (Pat

Dolary ameryk.	8·92	8·94	8·90
Sztokholm	— —	— —	— —
Belgja	— —	— —	— —
Belgrad	— —	— —	— —
Bukareszt	— —	— —	— —
Holandja	358 00	358·93	357·00
Kopenhaga	— —	— —	— —
Londyn	43·45	43·56	43·54
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35 04	35 13	34·93
Praga	26 50	26·56	26·44
Szwajcarja	172·16	172 58	171·59
Wiedeń	125 90	126 21	125·89
Włochy	47 85	47 82	47 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 27 kwietnia 1927 (zamknięcie) (Pat.)

Paryż	zł.	20·37	Kopennaga	zł.	138·70
Londyn	„	25·25	Sofja	„	3·77
Nowy York	„	5 20	Praga	„	15·41
Belgja	„	72·10	Warszawa	„	58 09
Włochy	„	27·9.	Budapeszt	„	90·75
Hiszpanja	„	91·3.	Białogród	„	9·15
Holandja	„	208·05	Ateny	„	6·9.
Berlin	„	123·20	Konstantynopol	„	4·63
Wiedeń	„	73·15	Bukareszt	„	3·42
Sztokholm	„	139 2.	Helsingfors	„	13·12
Oslo	„	134·20	Buenos Aires	„	220·00

tendencja ustępliwa.

GIEŁDA LONDYNSKA.

Londyn, 27 kwietnia 1927. (Pat).

Nowy York	4·85 —	Hiszpanja	27·66
Holandja	12·13	Portugalja	— —
Francja	124·1	Danja	18·20
Belgja	34·94	Szwecja	18·15
Włochy	91·25	Norwegja	18 8.
Niemcy	20 49	Helsingfors	19·85
Szwajcarja	25	Praga	164 —

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 kwietnia 1927. (Pat).

Londyn	124·02	Danja	681·00
Nowy York	25 53	Holandja	1021
Belgja	351·00	Norwegja	659 50
Hiszpanja	447·50	Szwecja	683 —
Włochy	146 50	Rumunja	75 75
Szwajcarja	491 —	Niemcy	605 —

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 kwietnia 1927. (Pat).

Amsterdam	283·70	Madryt	124·05
Belgrad	12·45	Medjolan	57·60
Berlin	168 10	Nowy York	709·25
Bruksela	98 50	Paryż	27·73
Budapeszt	123·60	Praga	21·00
Bukareszt	4·03	Sofja	3·11
Oslo	183 45	Sztokholm	187 80
Kopenhaga	189 30	Warszawa	79·60
Londyn	344·5	Zurych	136·58

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 kwietnia 1927. (Pat).

papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	99 50	10 pr. poż. kolej.	103·00
4 pr. poż. dolar.	— —	5 pr. poż. konw.	67·00

akcje:

Bank Polski	154 50	Fitzner Gamper	7 00
Bk. Dysk. Warsz.	131,50	Lilpop	26·50
Bk. Handl. Warsz.	8,30	Modrzejów	10 3.
Pol. Bk. Przem.	1·00	Norblin	10·50
Bk. Zachodni	0·40	Ostrowieckie	87 8.
Bk. Zw. Sp. Zar.	99·50	Parowozy	1·00
Lilpop	9·—	Pocisk	3·65
Puls	0·—	Roln. Zieliński	0·92
Spiess	— —	Rudzki	2·0
Elektryczność	— —	Starachowice	4·45
Siła i Światło	124 5.	Ursus	0·10
Chodorów	— —	Zieleniewski	22·50
Czersk	3·40	Żyrardów	20·25
Częstocice	0·—	Borkowski	3·8.
W. T. P. Cukr.	5·25	Syndykat Koln.	— —
Firley	63 00	Haberbusch	136·—
W. I. K. Węgla	10·50	Spirytus	3·70
Polska Nafta	— —	W. T. J. Zegl.	0·—
Bracia Nobel	9,05	Cmielów	— —
Cegielski	44·50	Sole potasowe	— —

tendencja ustalona

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 kwietnia 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	1·25	Pocisk	0 92
Bk. Hipoteczny	1 30	Górka	44·00
Pow. Bk. Kred.	0·00	Tepege	0·00
Bk. Małopolski	0·55	Nafta	— —
Bk. Komerc.	— —	Rezet	— —
Bk. Handlowy	— —	Olkusz	— —
Bk. Zw. Sp. Zar.	19·75	Pokucie	— —
Z. B. K.	— —	Syndykat kosz.	— —
Tohan	0·71	Gazy	— —
Pharma	0 65	Trzeb. Tłuszcz	0·—
Zieleniewski	23·00	Krakus	0·99
Cegielski	— —	Cmielów	— —
Trzeb. Zel.	0·71	Siersza elektr.	47·75
Parowozy	0·—	Chodorów	134 —
Niemojowski	0·—	Piasecki	16 50
Siersza górnicza	5 50	Chybie	6 80

tendencja niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 kwietnia 1927. (Pat

Skoda	183·00	Bk. Małopol.	— —
Zieleniewski	17 90	Bk. Hipoteczny	— —
Panto	1·00	Nafta	15·90
Karpaty	58 25	Mrażnica	2·7.
Galicja	147 50	Tepege	— —
Schodnica	13 —	Browary	— —
Siersza	0·00	Rakszawa	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 27 kwietnia.

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·90**
Dolar, kurs prywatny		**8·93**
Złoty w Zurycnu		**58·00**
Frank złoty	**Zł.**	**171·30**
Gram złota	**„**	**5·94**
Kilogram chleba	**„**	**0·63**
„ mięsa woł.	**„**	**2·20**
„ cukru	**„**	**1·50**
Cetnar żyta	**„**	**39·50**
Tona węgla górnośl.	**„**	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**201, 8**
Bezrobotnych		**249·184**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**1,045.748.780**
Z tego banknotów	**„**	**633.543.180**
„ bilonu	**„**	**413.200.000**
Stopa dyskontowa		**8½%**

KONIAK SZUSTOWA

GRAND PRIX 2157 Liege 1926.

DO SPRZEDANIA. KAMIENICA jedno piętrowa w śródmieściu z komfortem. Na piętrze posiada dwa pomieszkania po 4 pokoje i kuchni, na parterze 5 pokoji i kuchnia i 4 pokoje i kuchnia. Osobny budynek dla dozorcy i ogródek. Dochód przedwojenny 505 kor. Przy kupnie wolny ewentualnie jeden duży pokój z przedpokojem. Cena 5200 dolarów. Dług B. hip. długoterminowy 500 dol. Willa cała wolna o 7-dmiu pokojach, oraz parcele 300—350—1400 sążni w okolicy Parku Stryjskiego sprzeda Fr. Muszak, Janowska 72, od 2—4 pp. 4112

PARCELA sucha i słoneczna 900 sążni przy samym dworcu w Zimnej Wodzie (dużo frontu), nadaje się też na cele przemysłowe (mogą być i działki) do sprzedania po cenie przystępnej i na dogodnych warunkach. Wiadomość Zyblikiewicza 16/1. Telef. 34—91 do 10-tej rano i od 2-giej do 5-tej popoł. 3969

Wielki wybór chińskiego nakrycia stołowego H. GUTERMAN Sykstuska 14. 3039

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty chustki, rękawiczki i drobiazgi poleca Gabryel Żywczak, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2268

KSIĘGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplomy i adresy honorowe wykonuje: Artystyczna introligatornia Krzywieckiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 3622

ZA BRYLANTY, złoto, płaci najlepiej Lwowski Jagiellońska 2. 3406

FIRANKI, kapy najsolidniej Wenk, plac Marjacki 5 sień. 3302

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs ul. Krakowska 17. 4037

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materjały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3019

MEBLE antyczne i nowoczesne, okazyjnie sprzeda „Lamus“ Romanowicza 10, oraz przyjmuje do komisowej sprzedaży, i kupuje za gotówkę. 4156

SKŁAD papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych **Antoniego Jamińskiego**

Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

(boczna Kopernika lub Sykstuskiej)

poleca swój bogato zaopatrzony handel wszelkich artykułów do piśmiennictwa po cenach najniższych. — Księgi handlowe w wielkim wyborze. — Dla biur specjalne oferty. 4165

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POWAŻNA INSTYTUCJA finansowa poszukuje praktykantów z ukończoną Akademją Handlową. Podania z curriculum vitae i odpisami świadectw nadsyłać do 30 bm. do Administracji pod „Praca“. 4113

PODZASTĘPCY na prowincję poszukiwani w miastach z elektrycznością. Sprzedaż aparatów do elektrycznego czyszczenia mieszkań. Zgłoszenia pisemne z referencjami pod „S. S.“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwow. Legjonów 1. 4135

INTELIGENTYCH chłopców do nauki wyrobu instrumentów dętych przyjmie Fr. Niewczyk, Lwów, ul. Grodecka 26. 4048

POSZUKUJĘ inteligentnego, solidnego **blondyna** jako towarzysza dla reklamowania. Warunki: utrzymanie, ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenie Nabielaka 17, w godz. 1-ą a 4-tą. 4161

Do prywatnego męskiego seminarjum nauczycielskiego w większem mieście powiatowem potrzebne są **siły nauczycielskie z Kwalifikacją do szkół średnich** dla następujących przedmiotów: **języka polskiego, historji, matematyki, fizyki, śpiewu i gimnastyki.** Pobory według ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1923. **Zgłoszenia pisemne lub osobiste i informacje** w biurze Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, **Lwów, ul. Zimorowicza L. 17** w godzinach popołudniowych od 5—8 wieczorem, **do 5 maja 1927.** 4131

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

POMOCNIK gospodarczy, inteligentny i energiczny, kawaler, lat 26, z wieloletnią praktyką, obznajomiony z rachunkowością, hodowlą, uprawą buraków, zmieni posadę Jaworski, poste-restante Horożanka. 4110

FRANIUSKI na stałe i wakacje, Belgijkę młodą z wyższą muzyką poleca **Biuro nauczycielskie Nerji Rechter** Lwów, Kleparowicza 10. 4121

PANIENKA młoda, inteligentna poszukuje posady bony lub panny służącej w lepszym domu. Adres: Burejowa, Kadecka 4 III p. dla Polny. 4128

OSOBA inteligentna wdowa po inżynierze — chemiku z Podola, poszukuje posady do zarządu domem, zna się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskiem, domowem i szyciu, Świadectwa polecające. Adres: „Hotel pod 3-ma koronami“. Trybunalska, 10 Stefan Buryj — dla M. Goreckiej. 4127

KUCHARKA rutynowana, dobrze gotująca poszukuje posady do Pensjonatu Kąsyna i tym podobny od 1 maja. Administracja „Rutynowana“. 4152

OKRĘG. URZĄD ZIEMSKI WE LWOWIE.

Nr. T. 232/27 Lwów, dnia 20 kwietnia 1927.

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie oddaje w r. b. do wykonania Pp. mierniczym przysięgłym, prace scaleniowe w trzech gminach katastralnych, o łącznym obszarze 6.000 ha.

Szczegółowe warunki konkursu, na wykonanie powyższych prac są do przejrzenia:

a) w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie,
b) w Wydziałach technicznych wszystkich Okr. Urzędów Ziemskich,
c) w Powiatowych Urzędach Ziemskich w Małopolsce,
d) w zawodowych zrzeszeniach mierniczych we Lwowie, (Izba Inżynierska), w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie. w Wilnie, w Łucku i w Łomży.

Ostateczny termin składania ofert upływa 10 maja b. r.

Prezes:
Dr. Stanisław Orzechowski m. p.

4094

Ogłoszenie.

Józef Gęsty, urodzony w Rydzewie dnia 1-go lipca 1868 r., syn Franciszka i Rozalji oraz synowie jego Zygmunt, urodzony dnia 24. XI. 1898 r. w Białymstoku, i Bronisław urodzony dnia 16. VIII. 1900 r. w Białymstoku obaj z matki Heleny z domu Brodkiewicz wszyscy zamieszkali w Sierpcu wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Gęsty na nazwisko „Zwyrzykowski“.

W myśl artykułu 4-go ustawy z dnia 24-go października 1919 (D. U. R. P. Nr. 88/19 poz. 478) — wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, — Aleja Ujazdowska 5, w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 4178

Zwraca się uwagę na zamieszczone przez 6 Okr. Szef. Bud. we Lwowie ul. Wałowa 16. III. p. w dziennikach Polska Zbrojna z dnia 26/IV i 27/IV br. i Monitorze z dnia 27/IV i 28/IV br. ogłoszenie w sprawie przetargu na sprzedaż zbędnych materjałów budowlanych. 4177

PENSJONATY I UZDROWISKA

RABKA, pensjonat „Gaszyn“, zarząd Raciborskiej, pokoje słoneczne, elektryka, pianino, łóżka materace, kuchnia wykwintna. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3402

IWONICZ-ZDRÓJ Małopolska. Poleca się pierwszorzędny Pensjonat-Hotel murowany, kuchnia wykwintna dyetyczna. Sezon od 1. maja do końca października. Zgłoszenia: Halina Górnicka Iwonicz. 3711

NIEMIRÓW-ZDRÓJ pensjonat „Przyjaźń“ poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem — ceny w pierwszym sezonie bardzo niskie. Zgłoszenia Lwów, Listopada 5, mieszkanie 8 od 3—4. 3127

HREBENÓW, Willa nowo zbudowana 7 pokoi, kuchnia, weranda, taras, piwnice, garaż, kort tenisowy, ogród, z własne źródła, obok stacji gościńca, rzeki sprzeda tanio Tyska Tel. 25-07, Japońska 16. 4157

ALA ZAKOPANE, już przyjmuję zamówienia na letnisko 5 złoty dziennie. Restaurator kolejowy. Siankl. 4167

Lecznica D-ra Tarnawskiego
W KOSOWIE (za Kołomyją)

otwarta od 1 maja do połowy listopada. Środki: wszelkie przyrodoleczniczne, kuracja postem, owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach. 3088

Krynica Pensjonat „JAKUBÓWKA“

poleca od 1 maja **pokoje słoneczne w pobliżu nowych tężelenek, wikt wykwintny, na żądanie kuchnia dyjetyczna, Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 5. I. drzwi 6 od 11—12 Telef. 29-22.** 2853

TRUSKAWIEC
PENSJONAT „ŚWIT“

poleca pokoje słoneczne z pościelą, kuchnią, wykwintną, djetetyczna Ceny umiarkowane. Zgłoszenia do 4/5 1927, Lwów, Sapiehy 37 między 3 a 5 popoł. Później Truskawiec „Świt“ **Leonia Sowilska.** 4137

W PIĘKNEJ, górzystej okolicy, rzeka, lasy, romantyczne ruiny, do wydzierżawienia na lato nowy dom o czterech ubikacjach, potrzebujący wewnętrznego wykończenia. Wiadomość: Dwór Zasław-Zagórz, Sanockie. Stacja w miejscu 3152

OMNIBUS 14-to osobowy **Chevrolet** nowego typu sprzeda tanio **Cyclecar** Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 4142

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

DLA MEJ kuzynki, ujmującej, gospodarnej, 31-letniej wdowy po lekarzu, mającej byt niezależny i mały kapitał, pragnę poznać matrymonialnie poważnego pana na odpowiedniem stanowisku. Listy uprzaszam pod: „Dla szlachcianki“. Biuro dzienników, Hetmańska 22. 4149

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

ANTONI HNAT ur. w r. 1904 unieważnia tymcz. kartę zwolnienia zabraną w Mysłowicach dnia 13/7 1925 wydaną przez komisję poborową w Bukowsku P. K. U. Sanok. 4166

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3293

NAUCZYCIELKA zdolna, rutynowana z matury seminarjalną poszukuje posady na wsi. Warunki: skromne utrzymanie i mała dopłata. Słowo „Podróż“. 4160

UDZIELAM lekcyj z zakresu klas niższych Adresować: Jan Mleski, Politechnika. 4158

NIEMKA, rutynowana nauczycielka wyucze szybko literatury, korespondencji, konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanistka“ Administracja Słowa. 4174

KRAJOWE KURSY PRZEMYSŁOWE.

WPISY na 2—4 miesięczne kursy zawodowe we Lwowie:

1) **białoskórnictwa** (garbowania i farbowania futer) także dla osób z prowincji,
2) **kroju dla krawców męskich,**
3) **kroju i modelowania dla krawczyń i krawców damskich,**
4) **kroju i szycia z zakresu bieliźniarstwa i krawiectwa damskiego,**
5) **modniarstwe,**
6) **robót ręcznych,**
7) **trykotarstwa maszynowego i ręcznego,**
8) **ćwiczenia praktyczne w szyciu i kroju** (dla pań, które ukończyły kursy) pod kierunkiem zawodowego krawca (z własnych materjałów),
9) **galanterji koszykarskiej,**

przyjmuje codziennie biuro Krajowego Patronatu przemysłowego we Lwowie, plac Smolki 3, (III. p. telef. Nr. 3 2) od godziny 10—2 w południe i udziela informacji co do terminu rozpoczęcia się kursów czasu trwania i warunków przyjęcia 41

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

DWÓCH pokoi bez mebli lub częściowo umeblowanych z osobnem wejściem, blizko śródmieścia poszukuje teraz lub później. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Stały lokator“. 4122

LOKAL obszerny nadający się na składy poszukiwany. Zgłoszenia Julian Bonk, Lwów, Sapiehy 26. Telefon 12-80. 4146

POKÓJ umeblowany słoneczny, niekrępujący stałym odnajmie Potockiego 24 II prawo. 4153

FRONTOWY pokój z osobnem wejściem z całem utrzymaniem dla poważnych. Piekarska 40 II. p. 4154

WYNAJMĘ zaraz **solidnej osobie** pokój, wiadomość ul. Piekarska 37 II. piętro tylko od 4—5 godziny. 4159

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, usługa, światło, do wynajęcia starszej solidnej pani. Gorąba 6 I. p. drzwi na lewo. 4168

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 3000

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 3554

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem szwajcarskich sił fachowych uskutecznia Guterman Sykstuska 14. 3658

KTO DOPOMOŻE nieszczęśliwej wdowie pożyczając 600 zł. oddam do roku, Zgłoszenia do Słowa pod R. Z. 4164

KAŻDY poszkodowany wojną i waloryzacją powinien zaprenumerować Gazetę Społeczną, (kwartalnie 1 zł. 50 g.) tygodnik Centralnego Stowarzyszenia Obrony Wierzytelności, Lwów, Ochronek 1. 4155

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3007

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

„Dom Kilimów Glinianskich“
Lwów, pl. św. Ducha

obok Kawiarni Wiedeńskiej i Kościoła OO. Jezuitów 3372

poleca w wielkim wyborze:

Kilimy w rozmaitych rozmiarach i deseniach od 35 zł. za 1 m², jakoteż koce, kołdry, kapy, firanki, chodniki i wełnę smarneńską.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

2012

Jedyny prawdziwie skuteczny środek

Żądać wszędzie

Lab. Chem. J. Sroczyński i Ska Warszawa Elektoralna 21.

Telefon 65 11. 2666

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.